Nr. 358 (z dod. por.). Dnia 30 grudnia. Sobota. Dnia 18 (30) grudnia 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Z powodu kończącego się roku jutro odprawione będą we wszystkich kościołach nabożeństwa, w kościele zaś Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie i św. Aleksandra solenne 40-godzinne nabożeństwa odprawiane są z nieustannem wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniami i procesjami zrana i po południu.

Również solennie zakończony będzie rok stary w kościołach: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Ducha (po-paulińskim) i św. Trójcy na Solcu.

Z okolic podmiejskich uroczyste nabożeństwa z powodu zakończenia roku z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami odbywać się będzie w kościele śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

W kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) jutrzejsze nieszpory rozpoczynają wielką doroczną uroczystość ku czci N. Imienia Jezus, która przypada w dzień Nowego roku.

— Jutro, o godzinie $8\frac{1}{2}$ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. $9\frac{1}{2}$ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim), jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, jutro, o godzinie 9 zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie solenna wotywa na intencję braci i sióstr miejscowego bractwa.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione będzie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze jutro, o g. $9\frac{1}{2}$ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kwestja agrarna i podatkowa w Sycylji, dopominająca się krwawemi wstrząśnieniami szybkiego rozwiązania, tak zawładnęła całą opinją publiczną we Włoszech, że wobec niej ustąpiły na drugi plan nawet—regulacja rozprzęgłych finansów państwa i reforma banków. Crispi znalazł ją podrzuconą sobie tuż obok kolebki swoich rządów i musi z właściwą sobie energją przystąpić do jej zgładzenia.

Aby wyjaśnić naturę kwestji, przytoczymy kilka fachowych komentarzy w prasie najlepiej świadomej stanu rzeczy, bo włoskiej. Oto co pisze w obszernej swej analizie ruchu sycylijskiego *Giornale*:

„Dziewięćdziesiąty procent gmin sycylijskich administrowany jest wedle zasad, które pozwalają tęsknić do powrotu dawnych patrjarchalnych rządów. Za rządów tych samowolę i nadużycia właścicieli wielkich obszarów ziemskich łamała gwałtownie i potężnie gospodarząca władza państwowa, winnych stawiano pod pręgierzem. Dzisiaj, dzięki ubezwładnieniu władzy centralnej przez wpływ polityczny możnowładzców i ich klijentów, otwarto na oścież drzwi wszelakiej samowoli, gwałtowi i niesprawiedliwości. Sumienie ludu przeczuwa tylko, że gdzieś daleko, w Rzymie, dobry król mieszka, jest ono wszelako nawskróś przejęte przeświadczeniem, że reprezentacje gminne są wcieleniem politycznej i moralnej zgnilizny. I rzeczywiście—radzcy gminni nie są administratorami majątku gminnego, ale jego trwonicielami. Listy podatkowe są jednem pasmem oszustw i wyzysków ku szkodzie ludu ubogiego a korzyści zwycięzców i ich parenteli. Lud chce tylko rządzonym być wedle zasad sprawiedliwości i ludzkości. Gdyby rzeczy szły wedle jego widzenia, należałoby oddać całą administrację w ręce królewskiego męża zaufania. Ci wszakże, którzy dzierżą na wyspie ster w dłoni, widzą w prawie tylko środek do wyzyskiwania bezbronnych i stan ten uważają za wykwit wolności. Podatki konsumcyjne obciążają wyłącznie biedaków. Są gminy, w których za kilogram mąki płaci się 15 centymów podatku. I jakże lud nie ma rozpaczać!"

A *Tribuna* powiada:

„Ruch sycylijski jest gwałtowną reakcją przeciw kilkusetletniemu systemowi feodalnemu, który tłumił lud pracujący a z nowego prawa konstytucyjnego umiał skorzystać do utwierdzenia na dalsze długie czasy swej dziedzicznej przemocy i siły. Ponieważ lud potrafi to jarzmo zepchnąć, ale porządku i ładu zaprowadzić nie potrafi, jest obowiązkiem rządu postarać się o uczciwe rozwinięcie ducha wolności i wolnomyślnych instytucyj na wyspie, a gdyby do wyplenienia tej przemocy feodalnej, zakorzenionej w niewielu rodzinach, potrzebne były nowe prawa, to je zaproponować."

Opinione, badając przyczyny zjawiska, dochodzi do wniosków następujących:

„W Sycylji ruch zdawał się w początkach przybierać charakter socjalistyczny. Wieśniacy wzbraniali się uprawiać roli. Był to objaw budzący obawy, miał on wszelako swój cel. Któż jednak wobec ostatnich wstrząśnień ma czas myśleć o socjalno-demokratycznych przymieszkach ruchu? Kto zechce wobec nich dociekać słuszności lub niesłuszności wołań czwartego stanu o zapewnienie mu żywszego udziału w sprawach publicznych? Tu już nie chodzi o politykę. Żony robotników wiejskich ciągną na czele ich hufców, niosą, jakby symbole pokoju, wizerunki pary królewskiej i wołają o sprawiedliwość i chleb. Jest to nędza, która się zżyma i podnosi, i jeżeli w tych rzeszach nędzarzy jakakolwiek jeszcze idea da się odkryć, to wyraża się ona okrutnem zdaniem, że wiązadła społeczne i obowiązki etyczne są tutaj kłamstwem. Wszystkich nas przejmuje dręczące przeczucie rozprzężenia, którem mniej więcej nawiedzony jest cały półwysep."

Sceptyczna *Fanfulla* pyta:

„Jakie są przyczyny ruchu sycylijskiego, jakie mogą być jego lekarstwa? Że podścieliskiem jest głębokie niezadowolenie biednej, pracującej ludności, nikt nie zaprzeczy. Rzeczą rządu będzie zgłębić, dlaczego ruch przybrał formy tak niebezpieczne i jakich środków użyć do jego zażegnania. Studjum to będzie ciężkie, pomyłka łatwą. Oby nie pogorszono złego, zamiast je zdławić!"

Walce Straussa.

III.

Można przypuścić, że takie zmiany położenia i stosunki mogły potężnie oddziałać na króla walca; może go zaczęły trwożyć przeczucia, że mógłby tutaj stracić ziemię pod nogami. Jest to prawdopodobnem, że w nowym Wiedniu zaczął on się czuć już nie tak swobodnym, nie tak „w domu" jak dawniej. Temu należało zaradzić, zapobiedz i to mogła być przyczyna pierwsza. Druga przyczyna, bardzo prosta, może być ta, że dla dojrzałego, twórczego talentu już same walce, tańce i sale taneczne wystarczyć nie mogły, a może właśnie dlatego, że jego Wiedeń nie jest już specyficzną, nawskróś odrębną, dawną wiedeńską oazą, ale stał się już wielkiem, europejskiem miastem, które przyjmuje i odczuwa wszystkie prądy świat przebiegające, dlatego też i dla siebie większe stawia żądania, więcej i czego innego się domaga, niż to było dawniej.

Zdaje mi się przeto, że w tych społecznych i psychologicznych danych można znaleźć wyjaśnienie nowej ewolucji w twórczości mistrza. Johann II-gi uczuł serdeczną potrzebę i siłę po temu, żeby to, co znika, wiedeński humor, zakląć w artystyczne kształty; żeby ów świat, ową atmosferę niejako skondensować i zachować potomności, w której on życiową bujność talentu swojego rozwijać może. A zatem ów przedziwnie lekkoduchowy, motylowy, tańczący, śpiewający, przelewający się jak szampan, niczem nie żenowany świat, który chce zapominać, uwolnić się od wszystkich smutków i goryczy życia, który chce cały rok karnawałować, ażeby przez to utrzymać i podsycać swoją ochotę i swoją siłę życiową...

Ten świat i to usposobienie, które niegdyś było dla Wiednia typowem, nie może się już teraz tak swobodnie przejawiać wskutek zmian w budowie miasta i w składzie jego ludności. Ponieważ jednak usposobienie to tkwi w głębi duszy, umysłu tutejszego ludu, więc prze ono na zewnątrz, szuka sobie upustu i kształtów, wynajduje sobie bodaj sztuczne kształty, krystalizuje się w niezliczonych, kostjumowych zabawach towarzystw rozrywkowych, w najdziwaczniejszych wieczorach błazeńskich i t. zw. *Gschnasfeste*; są to wszystko operetki, nie na scenie, ale w życiu. Są to zjawiska, które zastanawiają więcej może cudzoziemców, niż samych wiedeńczyków płynących z falą; obcy ludzie oceniają te zjawiska wcale nie jako powszednie, codzienne, tak, że warto im się bliżej przypatrzeć.

Bywają w Paryżu i gdzieindziej wspanialsze, kosztowniejsze zabawy, więcej tam wrzawy, ale brak przecież niezbędnego ducha, brakuje tam naiwnej swobody, *Gemüthlichkeit* i wesołego zadowolenia, które trzeba z sobą przynieść we własnem usposobieniu; brakuje tam właściwej publiczności i właściwych, urodzonych aktorów. Publiczność tamtejsza bywa zawsze nieco wątpliwą, niezbyt mieszaną; do owych głośnych po świecie „lusztyków", przyczepione jest zawsze, pod wieloma względami znamię czegoś, co jest *slipery* i *shoking*.

Wiedeńskie specjalności są jedyne, nieprześcignione i zupełnie innego rodzaju. Przedewszystkiem niema tutaj właściwie odróżnienia na aktorów i na publiczność, na widzów; niema tutaj widzów, niema publiczności, gdyż wszyscy, którzy przychodzą, chcą w jednakowy sposób się bawić; publiczność jest tutaj zarazem aktorem. Idzie tu o urządzanie szalonych maskarad, ale bez masek; starzy i młodzi nie znają w ciągu takiej zabawy żadnego wędzidła, a przecież tłumy zebrane nie przestają być przyzwoitemi, tworzą dobre i dobrane towarzystwo, do którego i nowe warstwy ludności chętnie należą, a zabawa, szał jest za pomocą dowcipu, humoru, smaku, przez czarodziejski współudział sztuk, przez fantazję i pracę artystów i artystek, a zwłaszcza przez malarstwo, rzeźbę, architekturę i sztuki stosowane w przedziwny sposób prześwietlony i podniesiony. Dwa znamienne rysy rozstrzygają o właściwości tych szalonych zabaw. W tych „gschnasach", tak napozór niby zupełnie rozluźnionych, mogą przecież brać udział i biorą udział bez zgorszenia i obawy rodzice ze swojemi córkami. Na te zabawy, tak napozór wyzwolone z wszelkiej formy i żenady, przychodzą i najpoważniejsi członkowie domu cesarskiego, bawią się wyśmienicie i nie szczędzą słów uznania.

Do tych zjawisk przyłącza się jeszcze jedna specjalność, której także nigdzie zresztą na świecie niema. Starowiedeński wesoły duch i temperament, który w życiu coraz mniej jest widocznym, wynalazł sobie sztukę, w której dowoli może dokazywać, wynalazł sobie *humorystyczną muzykę*: „Kwartet Udel". Jest to prawdziwa, doskonała, szlachetna sztuka, ale buja ona na skrzydłach humoru; jest odrębny zupełnie, jedyny rodzaj sztuki. Żeby ten „Kwartet Udel" w jędrny, ludowy sposób określić, trzebaby powiedzieć, że jest to ideał prawdziwego, naturalnego, również zanikającego ludowego wiedeńskiego śpiewactwa *Volkssaengerów*, albo też możnaby określeniu dać taką formułę: że jest to śpiewane powietrze walcowe.

Trybunał państwowy w Belgradzie, sądzący ministrów, odbył w pierwszej połowie bieżącego tygodnia trzy posiedzenia, poświęcone niemal wyłącznie czytaniu dokumentów, a mianowicie obrony, wygłoszonej przez oskarżonych przed obliczem skupczyny. Trybunał zgodził się ostatecznie na wykluczenie z kolegjum sądowego Dusmanicza, jako niechętnego osobiście Ribaraczowi. Na miejsce jego wezwano Nikolę Kresticza, ponieważ jednak ten jest chory, zastępować go będzie Nikola Jowanowicz. Oskarżony minister Kundowicz zażądał wykluczenia z tych samych powodów sędziego Wasy Manojłowicza.

Jeżeli trybunał przychyli się do tego żądania, to zmieni się w sposób złowróżbny fizjognomja polityczna jego składu. Pierwotnie zasiadało w składzie sądu 9 radykalistów a 7 postępowców i liberałów; skutkiem wykluczenia Dusmanicza trybunał składa się obecnie z 8 radykałów i 8 postępowców i liberałów. W razie wykluczenia Manojłowicza już tylko siedmiu radykałów pozostałoby wobec dziewięciu przeciwników politycznych.

Br. Z.

Più luce!

IV.

Nie będę dłużej nadwerężał ciekawości i cierpliwości czytelnika, który albo się nie uczył albo zapomniał początków mechaniki, a do oceny zjawisk podobnych nie ma wprawy, i powiem, że wszystkie doświadczenia z grawitacją są bardzo a bardzo banalne, że je każdy może wykonać i że tu nie działa nic cudownego, jeno bardzo prosta i bardzo stara mechanika.

„Grawitacja", wykonana przez nacisk rękami czy palcami na środku prawie stołu, przewidziana jest oddawna w *teorji drąga*, zaś przez pociąganie stołu ku sobie, w opisanych warunkach, jest koniecznym i jedynie możliwym wynikiem rozkładu wypadkowej siły na dwie ją składające, z których jedna właśnie ku dołowi stół ciągnie.

Postaram się jednak, o ile to jest możliwem bez rysunków, objaśnić czytelnikom opisy doświadczeń w ostatnim moim artykule. Były one zupełnie jasne dla inżenierów i w ogóle ludzi, mających do czynienia z mechaniką, dla publiczności jednak, której zajęcia i lektura dalekie są od zjawisk podobnych, mogły być niezrozumiałemi. Zaznaczę tu mimochodem, com już dawniej powiedział, że właśnie ten daleki stosunek zajęć umysłowych inteligencji, szczególniej miejskiej, do zjawisk podobnego rodzaju, wyzyskać można do wzbudzenia podziwu w umysłach, do szerzenia wiary w rzeczy nadzwyczajne.

Wszystkie opisane zjawiska może każdy bez pomocy medjum powtórzyć.

I tak niech osoba A stanie u końca jakiegokolwiek lekkiego stołu i unosząc go tak, aby przeciwległe nogi pozostały na podłodze, zanotuje sobie w myśli wysiłek, jaki był potrzebny na podniesienie tego ciężaru.

Niech ktoś drugi B, stanie przy przeciwległym końcu stołu i oprze się rękami mniej więcej o środek stołu.

Niech teraz A znowu stół jak poprzednio sprobuje podnieść a spostrzeże, że jest cięższy.

Przy grawitacji z dynamometrem na haku w końcu stołu, Eusapja naturalnie ciągnie stół za poprzeczkę rękami ku sobie, a na zasadzie praw mechaniki inny rezultat wypaść nie może jak tylko ten, że następuje pociągnięcie stołu ku dołowi a więc i posunięcie strzałki dynamometru, która tym sposobem większy ciężar wskazuje.

Nakoniec, gdy hak był wkręcony w środek stołu, szruba jego przechodziła na drugą dolną stronę blatu. Dlatego też p. O., który o tem wiedział, zasłonił ręką hak, aby Eusapja nie mogła ciągnąć zań stołu na dół. Po zasłonięciu go, jak wiadomo, grawitacji nie było.

Co się tyczy lewitacji, to mój chłopski rozum widział w podstawiającej się pod nogę stołu mniemanej „ręce Johna" poprostu tylko nogę Eusapji, nogę, która przy powyższej lewitacji nawet trzymaną przez kontrolera nie była.—O „ręce Johna" powiem jeszcze poniżej.

Ale idźmy dalej:

B. Zjawiska, obserwowane przy świetle przyćmionem. Kontrola utrudniona.

Światło używane przy tych doświadczeniach było mocy niejednakowej. Raz dawała je lampa przykręcona i przyćmiona czerwonym abażurem, drugi raz świeca zasłonięta. Jedna i druga stały zawsze opodal. Nadto doświadczenia odbywały się w cieniu ciała medjum, lub obserwujących. Wskutek tego, już niezależnie od ogólnych praw rozchodzenia się światła, rozmaite punkty przestrzeni obserwowanej były rozmaicie oświetlone.

7. *Lewitacja, czyli podnoszenie się stołu.*

Jestto doświadczenie klasyczne w medjumizmie. Powtarzało się ono najczęściej, rozpoczynało prawie zawsze szereg dalszych i trzeba przyznać, że jest bądź co bądź ciekawem i efektownem.

Medjum siada u jednego z końców stołu, zawsze u końca, a nigdy z boku przy dłuższej krawędzi *). Kilka osób siada przy pozostałych bokach stołu i przez połączenie rąk robi „łańcuch" (*catena*). Dwom bezpośrednim sąsiadom każe się Eusapja ująć za ręce poniżej dłoni. Dłonie swe kładzie na stole, przy krawędziach. Eusapja stawia jedną nogę na nodze jednego kontrolera, a drugą na nodze drugiego.

Następują oczekiwania, trwające 15, 30 minut lub dłużej, a to stosownie do tego, czy osoby obecne są znajome i sympatycznie usposobione czy nie itd., o czem poniżej mowa będzie.

W pierwszych szczególniej doświadczeniach długo trzeba czekać na nastąpienie zjawisk.

Dla przyspieszania ich przyciemniało się światło rozmawiało się i śpiewało „*Santa Lucia*", grało na fortepjanie, gdyż, jak medjumiści powiadają, umysł swobodny, dobry humor i nie obciążenie umysłu czemś wymagającem wysiłku najbardziej sprzyjają zjawiskom medjumicznym. Sceptycy zaś twierdzili, że to wszystko służy do uśpienia uwagi.

Podczas tego Eusapja rozmawia lub milczy, ale ciągle się poprawia na krześle. Jeśli ręce i nogi nie taką miały pozycję, jak wyżej opisałem, to po tych ciągłych poprawkach i ruchach ostatecznie w takiej się znajdują.

Wreszcie Eusapja zaczyna wyrzucać od czasu do czasu dźwięki podobne do czkawki. Tak się anonsuje przybywający „*John King*" duch, czy sobowtór Eusapji.

Niezawsze jednak występują wszystkie powyższe okoliczności. Wiele widziałem doświadczeń, przy których wszystko to redukowało się do minimum. Czekanie trwało bardzo krótko i nawet czkawki nie było. Wszystko to zależało od usposobienia Eusapji i od obecnych.

Stół wreszcie zaczyna się posuwać po podłodze i kołysać na boki. Następuje uniesienie dwóch nóg, potem dwóch przeciwległych, z tego końca przy którym Eusapja siedzi, i nareszcie cały stół wznosi się w górę.

Wogóle doświadczenie to rozmaicie bywało wykonywane. Naprzykład wznosiły się bardzo wysoko 2 nogi stołu, przy których stała Eusapja, a stół opierał się na dwóch przeciwległych, czyniąc z podłogą kąt może 45°. Ręce wszystkich obecnych unosiły się wtedy ponad stołem, tylko ręce dwóch kontrolerów i Eusapji leżały na krawędzi stołu. Eusapja rękami przebierała: to jedną, to drugą dotykała stołu.

Czasami też stół opierał się na jednej tylko nodze.

Rezultat ten wywoływał na pierwszych posiedzeniach entuzjastyczne okrzyki podziwu, szczególniej gdy pewnego razu podobna lewitacja odbyła się w ciemności i stół opadł (dwiema nogami) z trzaskiem na podłogę.

Dopiero po kilku seansach, dwaj kontrolujący lekarze stwierdzili, że Eusapja podtrzymuje stół rękami.

W doświadczeniach, przy których Eusapja siedziała, lewitacja odbywała się w sposób następujący:

Przed wahaniami stołu na boki, w czasie tych kołysań, lub po nich *), suknia Eusapji z lewej strony zaczęła się *wypukłać*, potem ku nodze stołu wysuwał się zakryty suknią (czarną—zawsze czarną) jakby język mniej więcej 5 centymetrów szeroki **), który się podsuwał pod lewą nogę stołu i podnosił ją do góry.

Jednocześnie lewa ręka Eusapji przyciskała mocno blat stołu. Czasami Eusapja kładła swoją lewą rękę na ręce kontrolera i pytano:

— Czy czuje pan ucisk?

Kontroler odpowiadał zawsze:

— Czuję silny nacisk.

— Otóż widzicie panowie—tłumaczono—ona przyciska stół na dół, a idzie on jednak do góry.

---

*) Jeden ze znawców mówił nam, że (i siedzenie z boku jest możliwe, ale dłużej trzeba czekać. Zgodziliśmy się na to i prosiliśmy o próbę. Eusapja zgodziła się... lecz usiadła przy końcu.

*) W ogóle mnóstwo okoliczności towarzyszących objawom zmieniało się codzień tak, że nie można stałego typu dla nich uchwycić.

**) Szerokość tę zauważyłem tylko raz (czy dwa razy. Kiedyindziej suknia tak szeroko pokrywała, że się kształty nie zarysowywały.

Otóż to dawniejsze życie wiedeńskie i ten świat, w który się ono obecnie sztucznie wciela, postanowił Johann II ukształtować na scenie i dokonał tego w dziełach swoich scenicznych, stworzył zwierciadło wiedeńskiego humoru. Tak wesoło, tak swobodnie, tak szalenie, tak bez żenady musi się dziać na scenie, jak tego właśnie prawdziwy wiedeński lud życzyć sobie może. Takie utwory musiały, oczywiście, pozyskać sympatje, trafić wprost do usposobienia i do pojęcia całego ludu; taka praca musiała też i talent mistrza potężnie zasilić i odświeżyć.

Jak dawniej tańce, tak odtąd sieje Johann II operetki: Wiedeń cieszy się, zachwyca owemi „Indigo", „Fledermans", „Noc w Wenecji" itd., zresztą nie potrzeba ich tutaj wymieniać.

Tak, jak walc elektryzuje każde zebranie w Wiedniu, tak te operetki całą ludność elektryzują, gdyż według swojej najrdzenniejszej treści są one udramatyzowanemi walcami. Walc jest w nich czerwoną nicią, kierującym motywem, ztąd pochodzi ich zapalające działanie i w tem leży przyczyna, że się nigdy nie zestarzeją.

Aż do tej nowej ewolucji w twórczości Johanna II-go uczyniła dynastja Straussa dla walca w swoim rodzaju odrębnym niejako to, co dla poloneza Ogiński, a dla mazura Chopin i Moniuszko uczynili. Bo są takie walce, których się nie tańczy, które się woli słyszeć, a podnosi je sentymentalna, melancholijna albo namiętna, burzliwa introdukcja. Następnie atoli zaczarowano w operetki cały świat, który dla walca i dla którego walc jest niezbędnym, któremu walc wystarcza, który się w walcu odnajduje.

Mówi gdzieś tak trafnie profesor Hanslik, że walc wyraża w muzyce austrjackiej żywioł ludowy: operetki Straussa nabrały ztąd odrębnego typu wiedeńskiego, który natychmiast się rozpoznaje, jako coś zupełnie innego, niż styl francuski Offenbacha. To wybitnie austrjackie znamię operetek Straussa (które przecież robią ciągle podróż naokoło ziemi) musi uznać historja muzyki.

Nic zadziwia to wcale, że Strauss poczuł nareszcie w sobie dosyć siły i treści do lotu jeszcze wyższego, że sięgnął do opery. „Symplicjusz" jest już prawie operą, ma muzykę wznioślejszą i głębszą, instrumentacje pełniejszą. Szczególny to przecież objaw, że dzieło to nierównie większe ma powodzenie za granicą, niż w Wiedniu, lubo tu przewybornie było wystawione.

Strauss szukał dalej nowych motywów i dróg. Jest jeden taniec narodowy, równie ognisty, jak walc, ale jeszcze dzikszy; a zanim zacznie szaleć, ma i on, jak walc, introdukcję, w której dusza płacze i zanosi się, w której nabiera niejako głębokiego oddechu do lotu, potem się puszcza, niby wieczyste *perpetuum mobile*. Takim jest czardasz węgierski. Wydaje się to niemal koniecznością psychologiczną, że walc w kolei swoich przemian musiał się spotkać z czardaszem, a z tego związku powstała prawdziwa już opera komiczna „Baron cygański", która zarówno walcem, jak i czardaszem i innemi melodjami węgierskiemi zachwyca...

Potem nastąpił „Ritter Passmann", opera, której liczne zalety z czasem coraz więcej będą uznawane, dzieło prawdziwie cenne, które jednak, pomijając nawet niekorzystne okoliczności*), cierpi na rdzenny brak: przejawia wprawdzie talent mistrza, ale nie jego istotnego ducha. Ten duch straussowski ukazał się wreszcie znowu w operetce „Ninetta".

Średni książę z krwi tej dynastji, Józef, był inżynierem; sam nie grał, był jednak nawskróś muzykalną naturą i twórczym talentem. Zdarzyło się, [illegible] musiał raz zastąpić brata przy dyrektorskim pu[illegible]picie, wywiązał się wybornie z zadania i odt[illegible] także się wyłącznie muzyce poświęcił. Skomponował walców 283 i objeżdżał świat ze swoją orkiestrą przez lat szesnaście. W r. 1870-ym przybył już cierpiący do Warszawy. Kierując trzecim koncertem w Dolinie Szwajcarskiej, padł zemdlony. Powodem było porażenie mózgowe wskutek pęknięcia utworzonego nowotworu. Przyśpieszono więc przewiezienie chorego do Wiednia, gdzie wkrótce po powrocie umarł.

O trzecim księciu krwi, którym jest „dyrektor balów dworskich", Edward Strauss, wystarcza wspomnieć, że Wiedeń tańczy podług jego smyczka, że robi on także wycieczki za granicę ze swoją wyśmienitą orkiestrą, zawadza też i o Amerykę, gdzie zbiera wieńce i dolary. Liczba walców jego kompozycji przenosi także setkę, więc może on godnie „dom" reprezentować.

Zagranica zresztą w ogóle nie odróżnia osób, nie mówi ani o Janie, ani o Józefie, ani o Edwardzie; nazwiska „Strauss" używa się tak, jak gdyby to było jakieś typowe, techniczne słowo. Mówi się Strauss, a to znaczy: walc, operetka i wiedeńskie życie.

W takiem świetle oto przedstawia się wiedeńczykowi dynastja Straussa i jej znaczenie dla tego miasta, które uchodzi już jako jedno z najpiękniejszych które też ma wiele po temu warunków, żeby się stało także jednem z najprzyjemniejszych.

Alfred Szczepański.

---

*) Tekst i układ, lubo Docsi'ego, jest całkiem chybiony.

Ten język, jak go nazwałem, pokryty czarną suknią, był stałem, a jak nas z początku objaśniano, nawet koniecznem zjawiskiem towarzyszącem lewitacji, albowiem wbrew mniemaniu niedowiarków nie była to rzecz tak prosta, jak stopa (przecież ją trzymał kontroler), ale była to ręka Johna Kinga, ducha, jak go sobie wyobrażała Eusapja, czyli eteryczna ręka Eusapji, mówiąc jaśniej eteryczny, niewidzialny ekstrakt ręki Eusapji, leżącej na stole, która się zmaterjalizowała pod spódnicą i stół za nogę podnosi, jak mówili medjumiści.

Takich lewitacyj widziałem z dziesięć czy więcej, a parę czy kilka razy byłem kontrolerem.

Przy tej kontroli zaraz pierwszego wieczora uderzony byłem zjawiskiem, że noga Eusapji chwilami opuszczała moją nogę i znowu na niej się opierała. W czasie jednak, kiedy dokonywała się lewitacja, byłem pewny, że mam nogę medjum na swojej.

W ogóle zaś byłem pierwszego wieczora tak oszołomiony nawałem nowych dla mnie zjawisk, szybkiem następstwem rozmaitych okoliczności, że wszystko przedstawiało mi się jako chaos, w którym orjentować się nie byłem w stanie.

Gdy oszołomienie przeszło, zacząłem zwracać uwagę na pewne szczegóły, które, jak mi się zdawało, wymagały zbadania.

Ponieważ trudnoby było zmieniać warunki doświadczenia, więc postanowiłem zmieniać warunki obserwacji.

Na drugiem posiedzeniu usiadłem nie jako kontroler nogi z lewej strony, lecz jako kontroler kolan. Siedząc z prawej strony, położyłem na kolanach Eusapji obie moje ręce.

Chciałem palce trzymać na kościach zwanych rzepkami lub jabłkami, ale posunęła mi dłonie do góry. Później jednak, gdy się lewitacja zaczynała, udało mi się zsunąć ręce ku rzepkom.

Zauważyłem wtedy następujące zjawiska.

Kolano lewe zaczęło się wolniutko obniżać tak, że wreszcie było niżej od prawego mniej więcej 5 centymetrów. Następnie poczułem skręcanie kolana około osi uda od zewnątrz ku wewnątrz, tak, że palce moje dotykały już nie górnej lecz bocznej, zewnętrznej części stawu kolana. Wreszcie kolano uniosło się, poczułem w stawie kolanowym ruch dowodzący bujania goleni; następnie, wszystko zaczęło wracać do pierwotnego porządku, tylko w kierunku odwrotnym.

Wtedy, kiedy się goleń podniosła i miarowo bujała, miała miejsce lewitacja stołu.

Zapytałem wśród tych zjawisk kontrolera z prawej strony:

— Czy trzymasz pan nogę?

— Trzymam—brzmiała odpowiedź.

Kontrolowałem również kolana Eusapji w czasie fotografowania lewitującego stołu. Kolano lewe uniosło się w górę, a rzepka wykonała ruch ku tyłowi, niedozwalający wątpić o podniesieniu goleni. W takiem położeniu pozostawały części nogi tak długo, jak trwała czynność fotografowania stołu, przyczem czułem wyraźnie pod palcami lekkie drżenie, towarzyszące zwykle dłuższemu wysiłkowi muskułów. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego wszystko wróciło do pierwotnego położenia.

I tu jednak lewa noga nie była bez kontroli, a to nawet wbrew życzeniu obecnych, chcących mieć fotografję z odbiciem wszystkich czterech nóg stołu. Kontroler bowiem zawsze zasłania nogę lewą stołu, a więc nie pozwala światłu opisać na kliszy, co się z nią dzieje podczas lewitacji. Na powszechne żądanie Eusapja zgodziła się nawet pierwotnie, aby to doświadczenie odbyło się bez kontroli i puściła nogę kontrolera, ale gdy fotografowanie miało się rozpocząć, kontroler ów zawołał: Znowu wzięła moją nogę!

Naturalnie, że tak, jak ja, nie zauważyłem ruchów kolana i goleni, kiedym siedział z lewej strony i trzymał nogę pod nogą Eusapji, tak też i lekarz kontrolujący lewą nogę Eusapji podczas lewitacji, ani domyślał się, że się coś podobnego odbywa.

Na zasadzie tych spostrzeżeń wniosłem, iż lewitacja stołu dokonywa się w sposób następujący:

Eusapja doprowadza najprzód stół do kołysania na boki. Czyni to rękami, co jest dla każdego widocznem. Następnie uwalnia lewą swą nogę i gdy w czasie kołysania lewa noga stołu jest uniesiona, podstawia pod nią swą stopę („ręka Johna").

Mając tym sposobem stół pomiędzy swą lewą ręką a lewą nogą, naciska z góry ręką i tym sposobem stół znajduje się jakby w kleszczach, których jedną wargą jest noga a drugą ręka. Ztąd to właśnie owo zjawisko, że *choć* przyciska stół lewą ręką z góry, *jednak* się on unosi.

Tłumaczenie to zakomunikowałem kilku osobom zaraz po drugiem posiedzeniu. Drugiego zaś grudnia powtórzyłem to doświadczalnie wobec 3-ch osób w mieszkaniu pewnego bardzo wziętego lekarza.

Chodziło więc tylko o zbadanie, w jaki sposób Eusapja uwalnia nogę tak, że o tem kontroler nie wie. Udało mi się to zaobserwować doskonale i bezpośrednio, w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości dopiero d. 14-go grudnia.

Przedtem jednak, mianowicie w niedzielę, d. 3-go grudnia, pozyskałem dowód pośredni przez staranne związanie lewej nogi Eusapji.

Bronisław Rejchman.

Przepowiednie pogody na r. p.

Zwyczajem lat poprzednich *Propheta* ogłasza w *Gazecie rolniczej* przepowiednie stanu powietrza i urodzajów na rok nadchodzący. Stan meteorologiczny roku samemi słowami omówić się nie da; niezbędne jest, chociażby krótkie, zestawienie cyfrowe. *Propheta* posiłkuje się głównie spostrzeżeniami obserwatorjum ogrodu botanicznego w Warszawie, jako mającego za sobą stosunkowo najdłuższe, bo 67-letnie doświadczenie.

Z obserwacyj tych barometryczne, szczególnie ważne dla meteorologji synoptycznej, mającej za zadanie przewidywanie pogody w najkrótszym czasie na podstawie jednoczesnych obserwacyj na wielu stacjach meteorologicznych pewnej przestrzeni, podrzędną odgrywają rolę przy obliczaniu prawdopodobieństwa stanu powietrza na rok cały. Ciśnienie bowiem powietrza, które w ciągu miesiąca a nawet tygodnia częstokroć zmienia się od najwyższego do najniższego stanu, w przecięciu rocznem tak nieznaczne wykazuje różnice, że główną, niemal jedyną jak dotąd wskazówką z obserwacyj stanu barometrycznego na czas dłuższy jest chyba to, iż znaczne odstąpienie od stanu normalnego barometru w pewnych miesiącach lub porach roku może być uważane za wskazówkę stanu pogody innych. Tak naprzykład, wysoki stan barometru w miesiącach zimowych, zwłaszcza przy stosunkowo wysokiej temperaturze, zapowiada niepogodne lub burzliwe lato, gdyż zwyżka barometru w tamtej porze roku musbyć skompensowaną odpowiednią zniżką w innej, lubo tę kompensatę mogą dać dopiero miesiące jesienne.

Jakież jest prawdopodobieństwo stanu powietrza na r. 1894-ty?

Wiosna r. 1894-go będzie w ogóle, jak i poprzedzająca, prawdopodobnie bardziej sucha na zachodzie, niż na wschodzie, lecz zapewne już nie tak sucha na zachodzie, gdy na wschodzie strefa stepowa, której tak się przysłużyło wyjątkowo w tamtych stronach dżdżyste lato r. 1893-go, może doznać skutków pospolitej tam a zgubnej posuchy. R. 1894-ty należy do okresu zimnych wiosen, a lat, jeżeli nie stale gorących, to w ogóle temperatury wyższej nad normalną.

Lato r. p., pomimo wielu anormalności, które odziedziczy po swoim poprzedniku, będzie więcej do normalnego zbliżone. Szczególniej zwykłe w tej porze na wschodzie upały, a względnie i susze, wrócą w swoje prawa, jakkolwiek i zachód na zbyt słotne lato uskarżać się nie będzie. Dla Europy środkowej koniec lata zapowiada się burzliwy, nie bez silnych, choć przemijających upałów. Druga połowa lata będzie prawdopodobnie silnie „przepadzistą", mniej stosunkowo na południu, ku górom Karpackim, gdzie deszcze ubiegłego lata sprawiały tak częste powodzie. Koniec lata względnie dość suchy.

Jesień przeważnie dżdżysta, mniej na wschodzie, niż na zachodzie. Zrazu ciepła, nie bez dni letnich, potem chłodna, w końcu względnie łagodna. Gdy ubiegłej jesieni objawy zimnej pory, wczesne na zachodzie i dalszym wschodzie, oszczędzały środkową Europę, która cieszyła się pięknem, acz krótkiem „babiem latem"—na jesieni r. 1894-go spodziewać się można pierwszych gońców zimy wkrótce po porównaniu jesiennem.

Zima zapewne do łagodnych należeć nie będzie, choć na tak odległy dystans powstrzymuje się *Propheta* od wszelkich zapewnień. Za prawdopodobne przyjąć można, iż przed końcem bieżącego wieku czekają nas conajmniej dwie ciężkie zimy.

A urodzaje?

Rok 1894-ty pod wieloma względami nie zapowiada się różowo. Ani bajecznych urodzajów, ani dobrych cen obiecywać nie można. Bieda, gdy nieurodzaj, ale bieda i z urodzajem, bo ceny nie pokrywają kosztów. Nie pociesza tedy wspaniały wygląd ozimin na rozpoczynającą się martwą porę roku, tak okazały, że według pewnych doniesień, jak pamięć ludzka sięga, lepszego nie widziano. A jednak zaprzeczyć trudno, że chociaż pożądane są dobre ceny ziemiopłodów, dobry urodzaj znaczy więcej. Pomyślny stan ozimin w końcu jesieni, wobec mrozów, śniegów, odwilży i gołoledzi zimowych, niestałości wiosny i bardzo możebnych niepogód w czasie żniwa, to jeszcze bardzo problematyczna wskazówka przyszłych urodzajów, choć ją dziś już eskontują kupcy zbożowi.

Jedno wydaje się bardzo prawdopodobnem, że, jak w kończącym się, tak i w nadchodzącym roku, urodzaje wypadną dosyć niejednostajnie, nietylko w odległych od siebie krajach Europy i Ameryki, ale i w pewnych prowincjach krajów większej rozciągłości. Nadzwyczajny niedobór paszy na wilgotnym zazwyczaj zachodzie, a niezmierna ilość trawy i kóp zboża, przy względnie miernym namłócie na wschodzie, skutkiem nadmiaru wilgoci — są to zjawiska tak anormalne, że powtórzenia ich w następującym roku obawiać się trudno. Przytem wiadomo, że niezależnie od czynników meteorologicznych są wpływy, wskutek których roślina staje się wrażliwszą lub odporniejszą na działanie powietrza, że zwłaszcza po ustaniu czynników ujemnych nabiera zwiększonej siły wzrostu i rodzajności, lub przeciwnie. Stosuje się to nietyle do ogólnego stanu urodzajów, ile do pewnych odmian lub gatunków.

Kombinując te względy, przewiduje *Propheta*:

Co do ozimin: urodzaj dobry lub średnio dobry na południo-zachodnie, szczególniej od Alp do Karpat, przynajmniej średni na wschód od Karpat ku Dnieprowi, dosyć dobry na wschód od Baltyku i za Dnieprem, mniej, niż średni, może nawet słaby na dalszym południo-wschodzie i północy, mierny na zachodzie i południu od Baltyku.

Co do jarzyn, a względnie i okopowych: średni, lub średnio dobry na zachodzie i południo-zachodzie, mierny, może mniej niż mierny na bliższym południo-wschodnie, słaby na dalszym, dobry na wschód, a względnie południowo-wschód od Baltyku, dalej średni na wschód, lub mniej, niż średni.

Względnie do stopnia urodzaju: obfitszy w słomę na zachodzie i południo-zachodzie, w ziarno na południo-wschodzie. Trawy obfitsze na zachodzie i północy, niż na wschodzie i południu, zresztą mierne.

K. W.

Głosy publiczne.

Wagony dla uczniów.

Szanowny redaktorze!

Pozwól, że za pośrednictwem Twego poczytnego pisma wystosuję do kolei warszawsko-wiedeńskiej zapytanie, które obchodzi bardzo liczną kategorję mieszkańców naszego miasta, a w znacznej części i prowincję. Rzecz wyjaśni się, skoro opowiem fakt, którego byłem świadkiem a poniekąd aktorem.

Przed samemi świętami Bożego Narodzenia odprowadzałem na kolej o g. 5-ej zrana mego siostrzeńca, ucznia jednego z zakładów tutejszych, wyjeżdzającego na wieś do rodziców. Na dworcu zastałem mnóstwo młodzieży szkolnej płci obojga, w dniu tym bowiem oraz w przeddzień wigilji młodzież owa tłumnie opuszcza miasto na czas feryj świątecznych. Oprócz tych nieletnich pasażerów w poczekalniach przewijał się tłum podróżnych najrozmaitszego pokroju, ruch bowiem na kolejach ożywia się zwykle przed każdemi świętami.

Wnosząc z tego ruchu na dworcu, można się było spodziewać, że pociąg będzie natłoczony, ponieważ jednak czytałem niejednokrotnie w *Kurjerze* o instrukcji zalecającej lokować młodzież szkolną w oddzielnych wagonach (tekst okólnika p. ministra komunikacyj cytowaliśmy ze źródeł urzędowych; *przyp. red.*), byłem więc spokojny, że pupila swego zdołam umieścić w odpowiedniem towarzystwie. Jakież jednak było moje zdziwienie, gdy zainterpelowany konkuktor o wagon dla uczniów wzruszył ramionami i oświadczył mi, że nie wie o niczem.

Udałem się do nadkonduktora. Ten rozpoczął od dowcipnego pytania:

— A ilu pan ma uczniów do ulokowania?

Odpowiedziałem, że jednego.

— No, dla jednego trudno dawać cały wagon.

Zwróciłem uwagę, że na dworcu kolejowym znajduje się młodzieży szkolnej aż nadto do zapełnienia dwóch nawet wagonów, lecz otrzymałem znów odpowiedź, że wprawdzie kursują codziennie na kolei obwodowej i w pociągach dążących z miasta i do miasta wagony dla uczniów synów urzędników kolejowych, lecz że dotychczas nie postanowiono nic w kwestji wagonów dla uczniów, wyjeżdzających na święta i powracających do szkół.

Czyżby tak było w istocie? Zdaje się, że jest to chyba samowola służby pociągowej, która woli uniknąć kłopotu z lokowaniem oddzielnie młodzieży szkolnej. Tymczasem, niezależnie od wyraźnej instrukcji władzy komunikacyjnej, wprowadzenie podobnego zwyczaju jest rzeczą wielce pożądaną. Odseparowanie uczniów nie ma bynajmniej na widoku wygody malców i wyrostków, lecz chęć odgraniczenia ich ujemnych nieraz wpływów przypadkowego otoczenia oraz ochronienia od słuchania nie zawsze odpowiednich rozmów współpasażerów. Pewna ilość młodzieży musi wyjeżdzać sama, w razie więc lokowania uczniów oddzielnie, byłoby ułatwione polecanie ich w opiekę osobom, towarzyszącym reszcie.

Sądzę, że nieporozumienie to zostanie wyjaśnione, a skorzystają na tem uczniowie, powracający po Nowym Roku do szkół w Warszawie.

Racz przyjąć, Szanowny Redaktorze i. t. d.

Długoletni prenumerator *R. S.*

Wiadomości bieżące.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż organizuje się spółka przemysłowa, celem urządzania ruchomych wystaw wzorów i próbek. Spółka operować będzie głównie wzdłuż znacznych dróg komunikacyj wodnych. Wystawy urządzone będą na parowcach, gdzie jednocześnie znajdować się ma biuro komisowe.

= *Birż. wied.* informują: Ministerjum finansów, jak słyszeliśmy, w niedalekiej przyszłości zamierza wystąpić do rady państwa z projektem prawa, na zasadzie którego nafta, nienależycie oczyszczona, a więc taka, która wydaje kopeć i odór, ma być wzbroniona w handlu. W tym celu będą ustanowione przepisy, określające ściśle przymioty należycie oczyszczonej nafty. Przestrzeganie, aby nafta, wypuszczana z zakładów naftowych, była należycie dystylowana, polecone zostanie dozorowi akcyzowemu.

= Jak się dowiaduje *Russk. żizń*, istnieje podobno projekt radykalnego zreformowania wykształcenia farmaceutycznego. W sferach decydujących zaprojektowano, aby w przyszłości otworzyć wyższe szkoły farmacji na wzór francuskiej *L'École Pharmacie*, program zaś tych szkół ułożyć według wzorów szwedzkich, gdzie wykształcenie farmaceutyczne postawione jest tak wysoko, jak nigdzie w Europie.

= *Rusk. żizń* donosi, iż wobec projektu oddania szkół rzemieślniczych i technicznych pod władzę ministerjum oświaty, ministerjum spraw wewnętrznych zaleciło okólnikiem gubernatorom sporządzić dokładną statystykę podobnych zakładów naukowych.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, w ministerjum komunikacyj złożono podanie w sprawie zastosowania możliwie nizkich taryf od przewozu masła w komunikacji bezpośredniej z Hamburgiem, Paryżem i Londynem. W podaniu zwrócona jest uwaga na współczesne podrożenie produktów gospodarstwa mlecznego na rynkach zagranicznych, co daje możność korzystanego zbywania produktów z Rosji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wzorem intendentury wojskowej, która zakupiła lub zakontraktowała ogółem 9 milj. pudów zboża, zarząd więzienny zamierza podobnież przystąpić do zakupów żyta na własne potrzeby.

= *Graždanin* donosi, iż projektowany zjazd inżenierów hydrotechników ma być zwołany w Petersburgu w d. 30-ym stycznia r. p.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, na którego mocy zezwolono na otwarcie w Suwałkach towarzystwa lekarskiego. Ustawa Towarzystwa ogłoszona została jeszcze w r. 1889-ym w nr. 59-ym „Zbioru praw".

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o utworzeniu nowej posady sekretarza przy warszawskiej izbie sądowej z pensją 1,300 rs. rocznie.

= Począwszy od d. 1-go stycznia r. p. na niektórych kolejach prawego i lewego brzegów Wisły nastąpi zmiana taryf tak w komunikacji pośpiesznej, jako też i zwyczajnej: taryfy te będą już zupełnie ujednostajnione, t. j. że stawki brane będą na każdej kolei jednakie. Innowacja ta dla kupców jest wielce pożądaną.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Naczelnik zakładów dobroczynnych zawiadomił mnie, że ponieważ niema obecnie w Warszawie wypadków cholery, przeto urządzone przy szpitalach: Dzieciątka Jezus, starozakonnych, praskim i zapasowym oddziały choleryczne zostały skasowane; jednynie w szpitalu Dzieciątka Jezus pozostawiono dwa pokoje z odpowiednią usługą do przyjęcia chorych bez różnicy wyznania, zapadłych na wątpliwego charakteru rozstrój organów trawienia."

= Przy szpitalu Dzieciątka Jezus ma być otwarty oddział leczniczo-bakterjologiczny dla dotkniętych wścieklizną. Projektowany nowy oddział bakterjologiczny nie będzie miał nic wspólnego z zakładem dr. Bujwida. Przyjmowani tu być mają tylko ubodzy, leczący się bezpłatnie lub też na koszt miast i gmin.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim 7 mężczyzn, 3 kobiety i 10 dzieci; na ewangelicko-augsburskim 1 kobietę; na warszawskim żydowskim 5 mężczyzn i 4 kobiety; na prawosławnym wolskim 1 mężczyznę. Ogółem pochowano wczoraj 31 zwłok.

= Dzisiejsza *Gazeta polic.* zamieszcza następujące rozporządzenia, dotyczące ruchu kołowego: „Znaczny przewóz ciężarów i w ogóle duży ruch na Nalewkach bardzo utrudnia szybką jazdę wagonów tramwajowych, jadące bowiem po obu linjach szyn wozy z ciężarami i ekwipaże wskutek sygnałów, dawanych dzwonkiem przez stangretów, zmuszone są do szybkiego usuwania się na boki, gdzie nagromadzają się wozy, zacieśniając komunikację, a czasem tamują zupełnie ruch, co łatwo może spowodować nieszczęśliwe wypadki z ludźmi. W celu zapobieżenia takim nieporządkom polecam komisarzowi cyrkułu bielańskiego zarządzić, aby wagony kolei konnej od godziny 10-ej zrana do 6-ej po południu, t. j. podczas zwiększonego ruchu ekwipażów i przewozu ciężarów przez Nalewki, jechały na przestrzeni od Świętojerskiej do Miłej w obie strony nieinaczej jak tylko stępa i aby wozy z ciężarami były kierowane na prawą stronę ulicy, tuż przy rynsztoku, wzdłuż linji tramwajowej, tak, aby środek ulicy między szynami był zupełnie swobodny, jedynie dla przejazdu powozów, ekwipażów i dorożek."—„Z posiadanych w mojej kancelarji wiadomości okazuje się, że skutkiem przedsiębranych środków uporządkowania jazdy zmniejszyły się stopniowo nieszczęśliwe wypadki o 63%. Będąc przekonanym, że przy gorliwym ze strony organów policji dozorze, liczba wypadków, wynikających z nieostrożnej jazdy, może być doprowadzona do *minimum*, polecam pp. komisarzom cyrkułowym oraz ich pomocnikom, aby ściśle przestrzegali skrupulatnego wykonywania wydanych przeze mnie w tym względzie przepisów, stosując się dokładnie do zaleconych, uzupełniających rzeczone przepisy, wskazówek."

= Na licytacjach, odbytych w lombardach, sprzedano, jak donosi *Gaz. polic.*: przy ul. Chmielnej 251 fantów z przewyżką 378 rs. i przy ul. Długiej 103 fantów z przewyżką 151 rs. do zwrotu posiadaczom kwitów.

= Wobec braku mrozów i przewidywań meteorologicznych kwestja lodu zaczyna nader żywo obchodzić restauratorów, piwowarów, cukierników, aptekarzy i gospodynie nasze. Faktem jest, iż zapasy lodu już się zupełnie wyczerpały. Ze względu na to wiele osób zapytuje, co się stało z projektem założenia sztucznej fabrykacji lodu z wody filtrowanej.

= Od d. 9 do 16-go r. b. ruch w przytułkach noclegowych był następujący: w przytułku przy ul. Petersburskiej nocowało: 1,790 mężczyzn, 570 kobiet i 64 dzieci; przy ul. Olszowej 791 mężczyzn.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że na dzisiejszem zebraniu Towarzystwa ogrodniczego pan Józef Kaczyński, z powodu niezdrowia, nie będzie mógł wygłosić zapowiedzianej pogadanki o daktylach.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w instytucie inżenierów komunikacyj w Petersburgu inż. P. Jankowski bronił rozprawy na temat „Maszyny parowe o dwóch płynach (binarne) i zastosowanie do nich etylu chlorowego", w celu pozyskania posady adjunkta przy katedrze mechaniki stosowanej w instytucie. Po świetnej obronie rozprawy inż. Jankowski uzyskał adjunkturę.

= Nabożeństwo żałobne.

Dziś od rana tłumy pobożnych nawiedzają kościół św. Jacka (po-dominikański), na którego środku wystawione zostały zwłoki zmarłego onegdaj ś. p. księdza Jana Wierzbickiego, niegdyś proboszcza parafji garwolińskiej, a od dwudziestu z górą lat rektora tegoż kościoła.

Na obitym kirem katafalku spoczywa skromna trumna ze zwłokami czcigodnego sługi ołtarza, u stóp zaś widnieje portret nieboszczyka, a nad nim wieniec od sierot, których był opiekunem i drugi od szwalni dla ubogich, w otoczeniu mnóstwa świec i krzewów.

Katafalk otacza wciąż miejscowe bractwo, zakonnice i żywy wieniec sierot zanoszących modły za swojego opiekuna i przewodnika.

O godz. 8-ej zrana przybył JE. ksiądz arcybiskup Popiel i odprawił mszę świętą, a następnie wychodziły wciąż wotywy i msze św., odprawiane przez przybyłych ks. kolegów nieboszczyka.

Na pogrzeb, który odbył się dziś o godz. 3-ej, przybyło wielu młodych kapłanów z prowincji, byłych uczniów zmarłego, gdyż nieboszczyk po przyjęciu święceń w r. 1846-ym został niebawem zamianowany profesorem w seminarjum janowskiem, i uczył młodzież sposobiącą się do stanu duchownego przez lat dziesięć, do czasu objęcia innego stanowiska.

= Z teatru i muzyki.

* Na wtorek naznaczono w teatrze Wielkim „Rycerskość wieśniaczą" z udziałem panny Drog i pana Colli.

Widowiska dopełnią: „Divertissement" i „Wieszczka lalek".

* Wznowienie „Giocondy" Ponchielliego nastąpi w przyszłą sobotę.

Partję tytułową odśpiewa panna Drog.

* Dziś w teatrze Wielkim „Żydówka" z udziałem pp. Drog i Skulskiej, pp. Durota, Sillicha, Morlacchiego i Landaua.

Jutro balet „Pan Twardowski".

O północy pierwsza maskarada.

* Brak *fumoiru* przy teatrze Rozmaitości i salach redutowych niejednokrotnie dawał się odczuwać bywalcom teatralnym; pragnąc więc usunąć tę niedogodność, dyrekcja teatrów przeznaczyła część bufetu na ten cel, która, po przeprowadzeniu wentylacji i odpowiedniem urządzeniu, w tych dniach oddana będzie do użytku publiczności.

* Rozmaitości dają dziś „Nauczycielkę" z panną Marcellówną w roli tytułowej; resztę obsady stanowią pp.: Czakówna, Niewiarowska, Borkowska i Trapszówna, pp.: Nowicki, Wolski, Prażmowski i Szymanowski.

Jutro „Półświatek".

* Z powodu kombinacyj repertuarowych, premjera komedji Michała Bałuckiego „Bajki" odłożona została do następnego tygodnia.

* Repertuar teatru Rozmaitości na tydzień przyszły zapowiada między innemi: „Prawa serca", „Flipotę", „Półświatek", „Dwór we Władkowicach", „Pannę z posagiem", „Boubouroche" i „Naszych najserdeczniejszych".

* W teatrze Małym dzisiaj „Zaklęty zamek".

* Teatr Mały wystąpi jutro pierwszy raz z okolicznościową krotochwilą St. Bogusławskiego „Stoliki magnetyczne", którą odegrają panie: Baumanowa, Micińska i Oswaldowa, pp.: Jarszewski, Jagielski, Kulesza, Sikorski i Śliwiński.

Na rozpoczęcie widowiska dana będzie jednoaktowa operetka Millöckera „Wiceadmirał", na zakończenie zaś akt drugi „Zemsty nietoperza", w której panna Czosnowska znajduje wdzięczne pole do popisu.

Akt drugi „Zemsty" urozmaicony jest czardaszem, który odtańczą panna Rutkowska i p. Walczak.

* O pierwszym występie Hellerówny w roli Santuzzy na scenie opery Cesarskiej w Petersburgu, tak pisze p. Waxel, jeden z wytrawnych krytyków miejscowych w *Journal de St. Pétersbourg*:

„Nie ulega wątpliwości, iż partyje młodej szkoły włoskiej najlepiej wychodzą na wielkiej scenie Opery. Wspominaliśmy już o powodzeniu, jakiem cieszyła się tam opera „Pagliacci"; obecnie zaznaczamy, iż wczoraj (w poniedziałek) „Cavalleria rusticana" dosięgła szczytu sukcesu.

Zeszłoroczne przedstawienia dzieła młodego kompozytora Mascagni'ego dowiodły, że pp. Figner i Czernow są znakomici, i że panie Sławina i Kamienskaja w drugorzędnych rolach kobiecych, jak również chóry i orkiestra, z zadania swego wywiązują się wybornie. Tym razem mieliśmy nową Santuzzę w osobie panny Miry Hellerówny, która w odpowiedniem otoczeniu była nieskończenie lepszą, aniżeli w „Carmen". Szkoda tylko, iż w obu duetach artyści nie posługiwali się językiem włoskim, w którym to języku artystka partje swoje wykonywa.

Jako typ, panna Hellerówna jest Santuzzą zachwycającą, chociaż, jak na biedną wyklętą, może zanadto czułą i młodą. P. Hellerówna sytuacje dramatyczne w swojej roli oddaje z całym zapałem i ogniem, bez żadnej przesady, co właśnie wywiera znakomite wrażenie. Nuta wzruszająca i czuła panuje zawsze, a to sympatyczną tę rolę w nowem świetle stawia.

Partja może jest za wysoką dla głosu śpiewaczki, ale Hellerówna potrafiła ją tak wystudjować, iż mogła doskonale uniknąć szkopułów; najwyższe nawet nuty wychodziły świetnie. Nasz gość potrafił między innemi każdą myśl kompozytora wyrzeźbić, każdy frazes, w które partja Santuzzy obfituje, jak najlepiej oddać.

Wielce oklaskiwana po ukończeniu swojej arji, panna Hellerówna po trzykroć wywoływaną była po wielkich scenach dramatycznych z Turiddu i Alfiem.

Ma się rozumieć, iż sycyljana p. Fignera i *intermezzo* orkiestry z organami były bisowane. Arfę podczas sycyljany za kulisami umieszczono trochę za blizko, i dlatego jej tony zdawały się być nieco twarde. Gdyby ją cokolwiek odsunięto, śpiew zyskałby na tem wiele."

* W operze lipskiej prymadonną jest obecnie pani Kryżanowska, uczennica konserwatorjum wiedeńskiego.

Śpiewa ona pod nazwiskiem Doxat.

W operze „Ewantia" krytyka stawia ją wyżej po nad sławną śpiewaczkę Teresą Malten.

* Jutro i pojutrze orkiestra p. Sonnenfelda wystąpi z koncertami w sali Doliny Szwajcarskiej.

W programach tych dwóch dni pomiędzy innemi mieszczą się nowości: „Po balu" walc Harris'a, wyjątek z opery „Fiorita" Sonnenfelda, a wreszcie utwory Maillart'a, Servais'go, Flotowa, Vieuxtempsa, Gounoda, Dopplera i t. p.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 511, Rozmaitości 759, Małym 401; na wystawach: obrazu „Modlitwa" W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 114, etnograficznej 10, muzeum rzemieślniczego 56; na przedstawieniu obrazów niknących w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa 198.

= Ze sztuki.

* Wystawa tryptyku Wacława Szymanowskiego „Modlitwa" potrwa w resursie obywatelskiej już tylko przez tydzień.

* W bocznym salonie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych Wilhelm Kotarbiński wystawił wielkich rozmiarów płótno, przedstawiające jeden z epizodów życia kobiet na dworze cezarów rzymskich „Śmierć Messaliny".

Messalina, córka patrycjusza Marka Walerjusza Messali Barbata, pierwsza żona cesarza Klaudjusza, wiodła na dworze żywot występny, który wywołał ku niej niechęć ogólną.

Chmury nad głową rozpustnej kobiety zbierały się groźne, aż nareszcie publiczne zaślubienie ulubieńca Kaja Syljusza, dopełniło miary i wywołało rozkaz Klaudjusza zgładzenia ze świata niewiernej małżonki.

Rozkaz niebawem spełniono, a wykonawcami jego byli dwaj wyzwoleńcy: Pallas i Narcyz, którzy kobietę zasztyletowali w parku cienistym.

Artysta za temat do obrazu obrał chwilę, gdy wyzwoleńcy, spełniwszy rozkaz monarchy, z obnażonemi mieczami opuszczają miejsce egzekucji i spoglądając na martwe zwłoki zalotnicy, oddalają się w głąb parku.

* W salonie sztuk pięknych Aleksandra Krywulta w hotelu Europejskim wśród wielu innych dzieł naczelne miejsce zajmuje cykl Piotra Stachewicza, przedstawiający w 10-iu obrazach „Legendę o Matce Boskiej".

Wkrótce nakładem jednej z tutejszych księgarni wyjdą z pod prasy reprodukcje pomnienionego cyklu wraz z tekstem, objaśniającym drobiazgowo znaczenie każdego obrazu.

* W salonie artystycznym na Nowym-Świecie trwa w dalszym ciągu doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej.

Na wystawę tę ostatnio przybyło wiele nowych dzieł z każdej gałęzi sztuki, a i ruch sprzedażny idzie dosyć raźno, niezwykle bowiem przystępne ceny obrazów, obrazków i innych artystycznych przedmiotów, umożebnia nabycie ich każdemu miłośnikowi, choćby o najskromniejszych funduszach.

* Doroczne losowanie dzieł, przeznaczonych dla członków Towarzystwa sztuk pięknych, odbędzie się jutro, o godzinie 1-ej po południu.

W losowaniu uczestniczyć mogą tylko ci członkowie, którzy opłacili akcje za r. b.

Losowanie odbędzie się na sposób po raz pierwszy zastosowany w r. z., t. j. iż na każdą grupę, złożoną z 50 iu akcyj, wypadnie jedna wygrana.

= Wystawa nasion.

Doroczna wystawa nasion oraz wytworów domowego gospodarstwa wiejskiego, urządzana staraniem Muzeum przemysłu i rolnictwa, w roku przyszłym otwartą będzie w d. 15-ym lutego.

Deklaracje kancelarja Muzeum przyjmuje do dnia 30-go stycznia, same zaś okazy najpóźniej na dwa dni przed otwarciem wystawy.

Program zapowiada pięć działów, a mianowicie: dział I-szy—nasiona i wszelkie rośliny gospodarskie; II-gi—nawozy pomocnicze; III-ci—produkty nabiałowe; IV-ty—wytwory przemysłu rolnego fabrycznego, wreszcie V-ty—wytwory przemysłu domowego wiejskiego.

Dział pierwszy, jak zwykle, stanowi najważniejszą część wystawy; obejmuje on 16 konkursów tak na wszelkiego rodzaju zboża, buraki cukrowe, kartofle, jak i rośliny, wśród których wystawa zapowiada osobne konkursy na rośliny włóknodajne, fabryczne, korzenne, farbiarskie, lekarskie i warzywne.

Nawozy pomocnicze mają osiem konkursów: konkurs nawozów wapiennych, fosforowych, potasowych, azotowych, kompostów, surrogatów podściołowych, konkurs przyrządów do rozdzielania na polu nawozów, wreszcie konkurs gospodarstw, opartych na użyciu nawozów pomocniczych.

Produkty nabiałowe cztery konkursy: na masło, sery i różne przetwory z mleka, jak: kefir, kumys, mączka mleczna i t. p., oraz konkurs racjonalnie prowadzonych gospodarstw nabiałowych.

Wytwory przemysłu rolnego fabrycznego mają jeden tylko konkurs, do którego zaliczono mąkę, kaszę, makaron, krochmal i cykorję w różnych gatunkach.

Na dział wytworów przemysłu domowego wiejskiego składają się trzy konkursy: konkurs przetworów i konserwów z owoców i jarzyn, win owocowych oraz miodów, konkurs wyrobów i konserwów mięsnych, wreszcie konkurs gospodarstw, w których przemysł domowy jest rozwinięty.

Z uwagi na tak obszerny program, należy mieć na dzieję, iż wystawa będzie wielce interesującą nietylko dla ziemian, ale i dla pań, zajmujących się gospodarstwem domowem.

Obecnie kancelarja Muzeum zajętą jest rozsyłaniem zaproszeń i przygotowaniem prac wstępnych do odpowiedniego urządzenia pomienionej wystawy.

= Jasełka.

Zwyczajem dorocznym w przytułkach Towarzystwa dobroczynności dziewcząt na Krakowskiem Przedmieściu oraz chłopców przy ulicy Freta w dni świąteczce odbywają się „jasełka".

Na widowisko wstęp ma dziatwa w towarzystwie matek.

= Handel domokrążny.

Liczba włościan handlujących towarami po wsiach na sposób koczujących słowaków wzrasta nieustannie.

Tutejsza firma handlowa O. weszła w stosunki już z kilkoma wieśniakami, nabywającymi towar dla rozwożenia po gubernji warszawskiej i przyległych.

Jednocześnie liczba wędrownych słowaków zmniejsza się z każdym rokiem głównie z powodu mnożenia się sklepów w miasteczkach i osadach.

= Licytacja żyta.

W dniu wczorajszym w zarządzie intendentury w gmachu przy placu Saskim odbywała się licytacja na sprzedaż żyta, zepsutego w magazynach, w ilości przeszło 300,000 pudów.

Jak donosiły *Warsz. gub. wiedomosti*, do licytacji dopuszczeni zostali tacy, co do których jest pewność, iż żyto zakupione użyją do fabrykacji spirytusu.

Do licytacji przybyło kilku właścicieli gorzelni.

Oferty co do kupna całej ilości żyta, na sprzedaż wystawionego, podali: p. Ksawery Radziszewski i właściciel młyna z Kowla, który to ostatni obowiązuje się mąkę z tego żyta wywieźć za granicę.

P. Radziszewski ofiarował cenę 10 kop., młynarz 18 kop. za pud.

Decyzję co do ich ofert odroczono do dnia dzisiejszego.

Wobec tego, że ci dwaj licytanci zakupują całą ilość zboża, na sprzedaż wystawionego, gorzelnicy ofert co do kupna częściowego nie złożyli, żaden zaś z nich nie jest w stanie zakupić przeszło 300,000 pudów, żadna bowiem gorzelnia nie może takiej ilości żyta zużyć.

= Żegluga na Wiśle.

W dniu wczorajszym przypłynął ostatni parowiec pasażerski z Płocka, na czem kończy się tegoroczna nawigacja, gdyż kilkustopniowy przymrozek dni ostatnich spowodował przypływ kry, tamujący swobodny obrót kół u parowców.

Fakt zakończenia żeglugi parowej w dniu 29-ym grudnia zdarza się po raz pierwszy.

Lubo rzeka może się jeszcze z kry oczyścić, żegluga wszakże już nie będzie ponownie otwarta aż do wiosny, gdyż wskutek zimna i nieogrzewania kajut bardzo mała liczba pasażerów mogłaby już korzystać z lokomocji na statkach.

Ugoda właścicieli parowców na Wiśle będzie trwała także w roku przyszłym, gdyż okazała się ona korzystną dla przedsiębiorców.

Dzisiaj zrana nadeszły wiadomości, iż pod Zawichostem kra ścina się i zaczyna tworzyć zatory.

Wobec oczekiwanego lada dzień zamarznięcia Wisły, policja rzeczna poleciła statki stojące na kotwicy pośrodku Wisły, usunąć na zimowisko.

= Próby cudzym kosztem.

Liczni właściciele gruntów w okolicach Warszawy co pewien czas otrzymują wezwanie przemysłowców francuskich i belgijskich o nadsyłanie prób glinki do wyrobów ceramicznych w fabrykach, mających powstać pod miastem.

W widokach korzyści, adresanci zrazu wysyłali próby, niektórzy zaś ponieśli nawet koszty analizy chemicznej.

Tymczasem przemysłowcy zagraniczni nie myślą wcale o otwieraniu fabryk i jak się zdaje chcą tylko tanim kosztem przeprowadzić studja nad glinką.

To też na wznowione w ostatnich czasach żądania właściciele glinki odpowiedzieli zupełnem milczeniem.

= Miły sąsiad.

P. X. i p. Y. mieszkali od kilku miesięcy w sąsiedztwie „przez drzwi", że zaś pierwszy z nich był wesołego usposobienia i często zamieniał dzień na noc i odwrotnie, przeto p. Y. na swój los narzekał przed gospodarzem domu, który atoli nic na to poradzić nie mógł, gdyż istniał kontrakt roczny.

Pewnego jednak razu, gdy nocne śpiewy i stukania u sąsiada X. przybrały dość groźne rozmiary, albowiem zaczęto się dobijać do drzwi spokojnego lokatora, wtedy ten udał się z interwencją do osób trzecich i wreszcie do władzy policyjnej.

Sprawa oparła się na mocy skargi prywatnej i protokułu policyjnego o sąd, i niespokojnego X. pociągnięto do odpowiedzialności za naruszenie spokoju publicznego w porze nocnej, jak również za ubliżenie p. Y. bez usprawiedliwionej przyczyny.

O samej awanturze tej *Kurjer* przed niespełna dwoma miesiącami donosił, obecnie przychodzi nam tylko zanotować, iż niespokojny obywatel wyrokiem sędziego pokoju, zapadłym w dniu onegdajszym, skazany został na 7 dni aresztu policyjnego, bez zamiany na grzywny.

Skazany odwołuje się do instancji apelacyjnej.

= Roztrwonienie.

Karany za różne przewinienia natury kryminalnej Jośek Szafran, po pewnym czasie znalazł posadę u jednego z kupców tutejszych, Z., i przez rok cały dość uczciwie spełniał wkładane nań obowiązki.

Długo to, niestety, nie trwało.

Otrzymawszy 230 rs., tudzież kilka weksli celem wręczenia ich ajentowi, zamieszkałemu w hotelu, Sz., zamiast spełnić to polecenie, wolał pieniądze roztrwonić.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Sz. do winy się nie przyznał, zaprzeczając, aby kiedykolwiek otrzymał od chlebodawcy swojego pieniądze, co zaś do weksli utrzymywał, iż wręczył je owemu ajentowi, lecz pokwitowania nie odebrał.

Zeznania atoli świadków zadały kłam słowom oskarżonego, przeciwnie, świadkowie oskarżenie w zupełności potwierdzili.

Wobec tego, tudzież ze względu na przeszłość oskarżonego, sędzia pokoju skazał go na trzy dni aresztu policyjnego, zasądzając odeń jednocześnie zwrot roztrwonionych weksli i sumy.

= Kradzieże.

Z furgonu przewożącego herbatę z dworca kolei petersburskiej na ul. Nalewki skradziono skrzynkę zawierającą towar wartości 100 rs. — Pod № 65-ym przy ul. Dzikiej w mieszkaniu Akselrota skradziono różne przedmioty na sumę przeszło 300 rs. — Kupcowi Leweobrotowi w podróży z Kijowa do Warszawy skradziono z torby umieszczonej w wagonie różne klejnoty i dokumenty pieniężne na sumę około 3,000 rs.; Lewenbrot spostrzegł kradzież dopiero po przybyciu do Warszawy, mniema więc, iż któryś z współpasażerów, gdy wszyscy byli uspieni, otworzył torbę kluczem dobranym i póź niej, po zabraniu wzmiankowanych przedmiotów, zdążył ją zamknąć. — W sprawie o kradzież 4,000 rs. pod № 27-ym przy ul. Mostowej aresztowano dwie kobiety: Itę Stalównę Esterę Reichertównę.

= Kradzież koni.

Obywatel wsi Drąszew, gm. Małopole, pow. radzymińskiego, p. Kułakowski, przed kilkoma dniami przyjechał do Radzymina, celem opłaty podatków skarbowych.

Furman pana K., pozostawiwszy chwilowo konie na podwórzu jednego z domów znajomych, oddalił się.

Nie upłynęło pół godziny gdy furman, wróciwszy, koni na miejscu nie znalazł.

Natychmiast dwóch konnych posłano w pogoń; jeden z nich dotąd nie wrócił.

= Ucieczka.

W dniu wczorajszym przyprowadzono do kancelarji cyrkułu mokotowskiego podejrzane indywiduum, które się nazwało Józefem Kępskim.

Indywiduum to, upatrzywszy stosowną chwilę, zdołało uciec.

Zbieg, blondyn, średniego wzrostu, liczący 34 lata wieku, usilnie jest poszukiwany.

= W dole.

Mieszkaniec Nowego Brudna, Kliński, przy wydobywaniu kartofli z dołu, został przygnieciony obsuniętą ziemią.

Wydobytego ze zgniecioną klatką piersiową odesłano do szpitala.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Krakowskiego Przedmieścia i Marjensztatu Walerja Konarzewska została najechana przez wóz roboczy.

Poszwankowaną, z ciężkiemi obrażeniami obu nóg, umieszczono w szpitalu św. Rocha.

Na ul. Twardej przytrzymano rozbiegane konie zaprzężone do bryczki, w której znajdowało się 40 sztuk gęsi.

Konia i gęsi oddano do czyściciela miasta, gdyż właściciel do tej pory wcale się nie zgłosił.

Na ul. Okopowej Wincenta Kabańczykowa, najechana przez bryczkę włościańską, została zraniona ciężko w głowę, a nadto, skutkiem upądnięcia, zwichnęła nogę.

= Ospa.

W domu pod № 66-ym przy ul. Czerniakowskiej ukazała się ospa.

Lekarz miejski, niezależnie od przedsięwzięcia środków dezynfekcyjnych, zaznaczył potrzebę zamknięcia chederu, mieszczącego się w pomienionym domu.

= Przypadkowe otrucie.

Nocy wczorajszej Karol Dobiniewicz, robotnik kolejowy, zamieszkały na Kamionku, zamiast dwuwęglanu sody, zażył chloralu, który był przepisany dla jego brata.

Ponieważ pomyłkę dość rychło spostrzeżono, więc ratunek niebezpieczeństwo usunął, lecz stan zdrowia Dobiniewicza nie przestaje być groźnym.

= Pożary i poparzenie.

W fabryce mebli żelaznych Aronowicza pod № 31-ym przy ul. Bonifraterskiej, z powodu rozlania roztopionego laku na blachę mocno rozpaloną, wynikł pożar.

Robotnik, Jan Wernatowski, gasząc ogień, doznał ciężkich poparzeń.

Wernatowskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 29-ym przy ul. Nowolipie.

W jednem z mieszkań pod № 13-ym przy ul. Zielnej zapaliły się różne sprzęty.

Domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 31-go grudnia, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Świętokrzyskiej № 29, dany będzie bal sylwestrowski dla członków Towarzystwa pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy.

— Od d. 31-go grudnia do 15-go stycznia włącznie, z powodu zamknięcia rachunków i przygotowania kas do rewizji, nie będzie poboru i wypłat w kasie oszczędności magistratu warszawskiego.

— D. 31-go grudnia dany będzie bal sylwestrowski dla członków Stowarzyszenia głuchoniemych w Warszawie.

— Do d. 31-go grudnia rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubogich, ubiegających się o wsparcia z zapisów: ks. F. Bohomolca, F. Nakwaskiego, J. Krzyżanowskiego, R. Fontany, K. Kozakiewiczowej, K. Pawłosiewiczowej, B. Krzyżanowskiego, Fr. Welkego, ks. A. Wyrzykowskiego, A. Rożyńskiego, ks. biskupa Dekerta, A. Napolskiego, J. Schmidta. Wsparcia te są przeznaczone dla ubogich wstydzących się żebrać. Z sumy rs. 1566 kop. 55 otrzyma 16 osób po rs. 54, 1 rs. 14 i 51 osób po rs. 13 kop. 50.

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na wpisy.

Aleksander Podworski, inż. techn., rs. 1, Leonowie Rosenbaumowie rs. 3, Maksymiljan Augustynowicz z żoną rs. 1, Henryk Wobl rs. 3, Michał i Jan Skalscy rs. 3.

Na kolonje letnie.

Józef i Kazimiera Plebańscy rs. 1, Piotr Giełżyński rs. 2, Juljan Wieniawski z żoną rs. 5, Edward Jantzen z żoną rs. 10, Kazimierz Leśkiewicz rs. 1, M. i K. Wątróbscy z Żyrardowa rs. 10.

Na szpital dziecięcy przy ul. Aleksandrja.

Alfredowie Czarnomscy rs. 3, Ludwik Moczarski z żoną rs. 2, Juljan Fuchs z żoną rs. 6, Adam i Jadwiga Bonieccy rs. 5, Maurycy i Cecylja Bormanowie rs. 3, Michał Dowbor, weterynarz, rs. 2, Bolesław i Wanda Pajewscy rs. 2, adwokat Połtawski z żoną rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Hr. Teresa z Sapiehów Przemysławowa Potocka rs. 3, z hr. Potockich Poletyłłowa rs. 6, Piotr Giełżyński rs. 2, Juljan Starża-Majewski z Konopnicy rs. 5, hr. Michałowa Stadnicka rs. 10, Władysław Krzywoszewski z żoną rs. 5, Juljan i Joanna Wertheimowie rs. 10, Ignacy i Karol Królikowscy rs. 1, Wiktor Stołyhwo rs. 2, Józef Wenda rs. 1, Tadeusz Czacki rs. 5.

Na wdowy i sieroty po lekarzach.

Dr. Marynowski z Zawiercia rs. 2, dr. Smiechowski z rodziną rs. 2, dr. Marjan Borsuk rs. 1, dr. Piotrowski rs. 5, dr. Wojciechowski rs. 1, dr. Fr. Sommer z żoną rs. 5, dr. Obrębski rs. 2, dr. Jan Wróblewski z żoną rs. 3.

Na kasę farmaceutów.

Do kasy Towarzystwa farmaceutycznego dla wdów i sierot, po farmaceutach pozostałych, złożyli: Abramowicz rs. 2, Biertümpfel rs. 1 kop. 50, Bukaty rs. 2, Bukowski rs. 2, R. Biehler rs. 3, Jan Dąbrowski rs. 2, Cieślicki rs. 1, Dzierżbicki rs. 4, Filanowicz rs. 1, Francki rs. 3, Freyer z żoną rs. 3, Gessner rs. 2, Grabowski rs. 1, Gromadzki rs. 1, Habielski rs. 1, Heinze rs. 1, M. Hubert rs. 3, H. A. Hubert rs. 1, Jarnuszkiewicz rs. 3, W. Jezierski rs. 1, W. Karpiński rs. 4, Fr. Karpiński rs. 1, Kaun rs. 2, Klawe rs. 3, Klicki rs. 3, Kościński rs. 3, St. Kosiński rs. 4, Kucharzewski rs. 3, Juljusz Kuśmierski rs. 1 kop. 50, Jan Kuśmierski rs. 1 kop. 50, Lewandowski rs. 1, Karol Lilpop rs. 1, Lipski rs. 1, Łękawski rs. 1, Łopaciński rs. 1, A. Manduk z żoną rs. 5, Mrozowski rs. 3, Mutniański rs. 3, Olsztyński rs. 3, Peel rs. 2, Popiel rs. 1, Różycki rs. 3, Rutkowski rs. 3, Stypiński rs. 1 kop. 50, Surzycki rs. 1 kop. 50, Świetliński rs. 1, Schmidt rs. 3, Szymański rs. 3, Tafiłowski rs. 1, Tarłowski rs. 1, Treutler rs. 3, Urbanowicz rs. 3, Wenda rs. 1, Wiorogórski rs. 1, Więckowski rs. 3, Wróblewski rs. 1, Zawadzki rs. 1, Ziemiński rs. 1, sukcesorowie: Borowskiego rs. 2, Ekerkunsta rs. 1, Fijałkowskiego rs. 1, dra T. Heinricha rs. 3, Thugutta rs. 2, Adam Chmielewski rs. 2.

Na kasę pomocy adwokatów.

Stanisław Rotwand rs. 100.

Na Schronienie nauczycielek.

Eleonora Kurchanowicz i Michał Jasiński rs. 1, Piotr Giełżyński rs. 2, Henryk Dynowski rs. 1, Jan Pankiewicz rs. 1 kop. 50; dla b. nauczycielki, 70-letniej Góreckiej, zamieszkałej przy ul. Aleksandrja nr. 20, Julja Krajewska rs. 1, Michałowie Brodzińscy rs. 2.

Na przytułek św. Józefa na Solcu.

Kazimierz i Miłosława Kaszewscy rs. 3.

Na odzież dla ubogiej dziatwy.

Piotr Giełżyński rs. 2.

Na odzież dla ubogich.

Z. Morawska rs. 1.

Dla Towarzystwa dobroczynności.

Kajetan Mijakowski rs. 2, A. Moldenhawerowie rs. 1.

Na budowę kościoła św. Aleksandra.

Maksymiljan Augustynowicz z żoną rs. 1.

Na przytułek przy kościele ewang.-reformowanym.

Edward Fecht rs. 3.

Na kościół ewangelicko-reformowany.

Kazimierz Loewe rs. 3.

Na ochronę ewang.-reformowaną.

Piotr i Amalja Jacob rs. 3.

Na dom sierot gminy ewang.-augsburskiej.

Gustaw Schlicke i Helena Schlicke rs. 10.

Na budowę kościoła na Pradze.

Helena i Eligjusz Michalscy rs. 3, W. Polamin, nauczyciel, rs. 1, Antoni Rembieliński, adw. przys., z żoną rs. 3.

Na kolonje letnie.

Jana Grabowskiego M. K. rs. 2.

Na wpisy dla uczniów.

Wojciech Juras windziarz rs. 1 kop. 50.

Dla matki z 5-em dzieci, ciężko chorej, opuszczonej od męża (Mostowa № 22, m. 7).

Pamięci najukochańszej naszej krewnej ś. p. Antoniny ze Strusiów Wysockiej, rs. 2.

— Kamilcia S., jako w 10-tą rocznicę śmierci swojej mamusi, składa rs. 2, dla wdowy z 5-iem dzieci M., zamieszkałej przy ulicy Pańskiej.

— Zamiast powinszowań noworocznych złożono w kantorze *Kurjera warszawskiego* w Łodzi.

Na ochronkę dla biednych dzieci.

P. August Olszewski, kasjer miejski, rs. 3.

Nekrologja.

† Ś. p. Julja z Gampfów STĘPOWSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 29-ym grudnia r. b. we wsi Łaźniewie, w powiecie błońskim. Stroskany syn, córka, zięć, brat oraz wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 31 grudnia r. b. na miejscowy cmentarz w Rokitnie. —5744

† Ś. p. Rozyna z Dachnowiczów-Haciskich Abłamowiczowa,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 29-go grudnia r. b., po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 86. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 31 grudnia r. b. (w niedzielę) w dolnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—5736

† Ś. p. Juljanna z Schönejchów DRUTSCHMANN,

wdowa po obywatelu i majstrze piekarkim, przeżywszy lat 79, zmarła dnia 28-go grudnia 1893 r. Pogrążone w nieutulonym żalu pozostałe córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej dnia 31-go grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania. 2—5704—

† Ś. p. z EYSYMONTTÓW Włodzimiera Marja PALIMĄCZYŃSKA,

przeżywszy lat 32, zasnęła w Bogu d. 22-go grudnia 1893 r., w rodzinnych dobrach Górki. Nieutulony w żalu mąż, syn, rodzice, brat i siostra proszą o westchnienie do Boga. 5730

---

†

Ś. P.

Katarzyna z Dobrzańskich, 1-go ślubu HERTYCH

2-go Tomaszkiewicz,

zmarła dnia 28-go grudnia 1893 r. Pozostały mąż i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej odbyć się mające w dolnym kościele Wszystkich Świętych w dniu 31 grudnia, w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—5717

---

†

Ś. P.

Stefuś Niemyski,

po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 29-go grudnia, przeżywszy lat 9 i miesięcy 4. W ciężkim smutku strapieni rodzice, brat i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 31 grudnia, to jest w niedzielę, w kościele św. Antoniego (poreformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —5741

W niedzielę, dnia 31-go grudnia, jako w 10-tą bolesną rocznicę zgonu

†

Ś. P.

Karoliny ze Starorypińskich

CZARNOMSKIEJ,

odprawioną zostanie w kaplicy Pana Jezusa, w kościele farnym, św. Jana, o godzinie **10-ej i pół** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostały syn, krewnych, przyjaciół i znajomych niniejszem zaprasza. 5683

---

† Jutro, dnia 31-go grudnia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Athénaïs Wotowskiej,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godz. **10-ej** zrana. —5741—

---

† Dnia 2-go stycznia 1894 r., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. HENRYKA BRANDLA,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które zapraszają stroskana żona i dzieci. —5720—

---

† **Za spokój duszy**

ś. p. Stefanji hr. Gurowskiej,

z Walewskich,

jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawioną zostanie żałobna wotywa, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **9-ej** zrana, dnia 1-go stycznia, na którą wszystkich życzliwych zapraszam: Przywiązały **S. F. R.** 5705

---

† **Za duszę**

ś. p. Marjanny Charewicz,

emerytki, zmarłej dnia 23 grudnia w Warszawie i pochowanej dnia 26-go t. m. w grobie rodzinnym na Powązkach, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najś. Marji Panny na Lesznie, dnia 2-go stzcznia r. p., o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostały syn zaprasza krewnych i życzliwych. —5738—

† W dniu 2 stycznia, to jest we wtorek, w trzecią bolesną rocznicę śmierci, odprawioną będzie wotywa za spokój duszy

ś. p. Stanisława Tafiłowskiego,

o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha przy ul. Freta, na którą pozostała matka w nieutulonym nigdy żalu po stracie jedynego syna zaprasza krewnych i znajomych. —5729—

† We wtorek, d. 2-go stycznia, o godz. **9-ej i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, za duszę

ś. p. Bronisława Dembowskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego zapraszają

—5726— ***Braterstwo.***

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* znajdujemy następujące szczegóły o pracach komisji r. t. S. A. Olchina: „Przedewszystkiem zajęto się kwestją otwierania takich fabryk i zakładów przemysłowych, których powstanie połączone jest z pewnem niebezpieczeństwem dla sąsiednich mieszkańców, zagraża czystości wody lub powietrza, wreszcie zakłóca spokój mieszkańców. Urządzanie i rozszerzanie takich fabryk postanowiono ograniczyć szeregiem przepisów, mających na widoku życie, zdrowie i spokój ludności. O przepisach tych winien być zawiadomiony każdy fabrykant, którego obowiązkiem będzie zastosować się do nich przy budowaniu zakładu przemysłowego. W razie istotnej potrzeby ograniczenia powyższej kategorji mogą być zastosowane i do fabryk już istniejących.

„Jeżeli jednak zakład przemysłowy lub skład okażą się nieodpowiednie pod względem bezpieczeństwa publicznego, zdrowotności itd., wówczas inspektor fabryczny, władze lub osoby bezpośrednio poszkodowane mogą wystąpić z pretensjami do komisji gubernjalnej, która zaleci fabrykantowi w określonym terminie czasu zastosować się do słusznych wymagań wymienionych osób lub instytucyj.

„Co się zaś tyczy osób, które zbudowały domy w sąsiedztwie już istniejących fabryk, to te nie mają prawa skarżyć się na niepokój, płynący z tego źródła; mimo to jednak osoby tej kategorji mogą czynić starania, aby fabrykantowi wzbroniono dalszego rozszerzania fabryki lub zakładu przemysłowego.

„Dalej, w celu ułatwienia właścicielom fabryk i zakładów przemysłowych usunięcia różnych braków, uznano za pożyteczne pozwolić na organizowanie związków i spółek, mających na celu wspólne przeprowadzanie robót z pożytkiem dla zdrowia publicznego. Jeżeli trzy czwarte właścicieli fabryk w danej miejscowości postanowi wspólnemi siłami przeprowadzić roboty, mające na celu zdrowie publiczne, pozostające w związku z czynnościami fabryk, wówczas reszta fabrykantów obowiązana jest przyłączyć się do wspólnych kosztów. Pod tym względem z inicjatywy p. ministra finansów, w porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych, zapaść ma Najwyższa uchwała."

Dalsze narady komisji odbywać się będą w odstępach mniej więcej tygodniowych.

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Ministerjum spraw wewnętrznych zezwoliło w drodze wyjątkowej firmie francuskiej Blaizy et Comp. w Warszawie sprowadzić z Francji do założonej niedawno fabryki jedwabiu i wstążek trzystu robotników (mężczyzn i kobiet). Robotników tych, będących specjalistami w fabrykacji kosztownych tkanin i wstążek, zakontraktowała firma rzeczona na trzy lata z płacą dzienną od 3—5-iu rs. i z obowiązkiem

kształcenia w danej specjalności miejscowych robotników. Z instrukcji majstrów francuskich korzystać będzie ogołem około 2,000 robotników miejscowych".

W *Russk. żiżni* znajdujemy następującą notatkę: „Towarzystwa oświetlenia elektrycznego w Paryżu i Krakowie zawarły kontrakt z trzema zakładami górniczemi na Uralu o dostawę w ciągu trzech lat platyny po rs. 15,000 pud, chociaż przed pięcioma laty pud platyny można było kupić najwyżej po 3,000 rs. pud. Prawie wszystka platyna zakontraktowana została przez zakłady zagraniczne i fabryki chemiczne. Wewnątrz państwa starają się obmyśleć środek, któryby mógł zastąpić ów metal w ich produkcji. O ile nam wiadomo, w zakładach górniczych na Uralu cała produkcja platyny zakupiona została przez anglików na dziesięć lat z góry."

Rižsk. wiestn. przytacza dwie następujące anegdoty z życia zmarłego niedawno kompozytora russkiego P. I. Czajkowskiego:

„Znanem jest powszechnie owe serdeczne przywiązanie, jakiem otaczał zwykle P. I. Czajkowski głośną śpiewaczkę Artôt. Na jednym z koncertów, w którym brała udział Artôt, Czajkowski ofiarował śpiewaczce broszkę z wyobrażeniem nut brylantowych: a-la-mi a-do-re (*à l'amie adorée*). Rebus ten stał się z czasem głośnym.

„Innym razem, mówiąc o pewnym członku orkiestry, nazwiskiem Bach, który zdradzał szczególną skłonność do kufelka, Czajkowski miał się wyrazić: „Ten biedny Bach przypomina mi Offenbacha, tylko, że jest on najczęściej besoffen-Bach (pijany Bach)". Kalambur ten jest prawdopodobnie przypisany Czajkowskiemu."

W *Now. wr.* czytamy:

„Niedawno urzędnicy ministerjum komunikacyj, delegowani z rozporządzenia p. ministra, odbyli rewizję szkół technicznych kolejowych. Rewizja ta wykazała, że pomiędzy kolejami a znajdującemi się przy nich szkołami technicznemi niema ścisłego związku w znaczeniu interesów służby kolejowej i praktycznego przygotowania do niej uczniów. Wobec tego p. minister komunikacyj wydał rozporządzenie okólnikowe, aby bezpośredni kierunek wzmiankowanych szkół pozostawał pod odpowiedzialnością władzy szkolnej, organizacja zaś zajęć praktycznych podczas dwuletniej obowiązkowej praktyki zależała od zarządów kolejowych. Szczegóły, dotyczące obowiązków pod tym względem zarządów szkolnych i kolejowych, wyłożone zostały w instrukcjach."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

LIKWIDACJA.

Petersburg 30-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Przeprowadzona rewizja interesów Towarzystwa ubezpieczeń „Rosjanin", wykryła zupełny brak kapitału zakładowego, który przy otwarciu czynności w znacznej części fundowany był fikcyjnie drogą pożyczki, zaciągniętej w komisowo-handlowym banku russkim. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu się z ministrem finansów wydał obecnie rozporządzenie, zawieszające w całem państwie czynności pomienionego Towarzystwa.

MANEWRY ZIMOWE.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Aczkolwiek przygotowania do manewrów zimowych, które odbędą się w obecności cesarza, dotąd nie ukończone, jest już dziś rzeczą pewną, że uczestniczyć w manewrach będą korpus pierwszy i siedemnasty. Szczególniejsza uwaga ma być zwrócona na strategiczne użycie kawalerji.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Manewry zimowe gwardji mają odbyć się przy srogim mrozie i śniegu. Rozkaz do wymarszu otrzymają wojska niespodziewanie.

OFICEROWIE FRANCUSCY.

Kładzko 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zamknięci w fortecy tutejszej oficerowie francuscy surowo są strzeżeni. O ułaskawieniu ich niema wcale mowy.

DEKLARACJA MŁODOCZECHÓW.

Praga czeska 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Na wczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego poseł młodoczeski Engel złożył deklarację, domagającą się bezwzględnie przywrócenia prawa historycznego korony czeskiej (znaczy to: przyznania czechom tego samego stanowiska odrębnego w monarchji, jakie zajmują Węgry; *przyp. red.*)

BUNT W KAMERUNIE.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Policja krajowa w Kamerunie rzuciła się na dom gubernatora. Wśród walki raniono pięć osób.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ogromne wrażenie sprawiła tu wiadomość, że gromada czarnych policjantów w Kamerunie splądrowała dom gubernatora i że załoga okrętu niemieckiego „Hyena" musiała go szturmem odbierać z rąk buntowników. Dzienniki krytykują dotychczasowy zarząd kolonij niemieckich w Afryce.

PROCES VAILLANTA.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Proces Vaillanta odbędzie się w połowie stycznia. Wybrał on sobie na obrońcę adwokata Ajalberta z *Gil Blas.*

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Vaillant wniósł apelację przeciw uchwałom izby oskarżeń.

PROCES W ANGOULEME.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Naczelnik żandarmów z Aigues Mortes, Cabley, poczynił przed trybunałem rozdzierające zeznania o pastwieniu się robotników francuskich nad rannymi włochami. Dobijano ich nahajkami i topiono. Robotnik Buffard zeznał, iż sam zabił dwóch włochów.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Clémenceau w *Justice* napada gwałtownie na prezesa trybunału w Angoulême za to, że konsulowi włoskiemu Durando wyznaczył miejsce w sali tuż za sądem. *Lanterne* domaga się uwolnienia oskarżonych, ponieważ prowokacja wyszła ze strony włoskiej.

ZABURZENIA W SYCYLJI.

Rzym 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rząd otrzymał już kilkadziesiąt adresów zaufania z Sycylji. Wszystkie stowarzyszenia robotnicze i włościańskie przyrzekły swoją pomoc władzom w przywróceniu porządku. Mimo to rząd poczynił kroki, aby do d. 7-go stycznia wzmocnić załogi sycylijskie o 12,000 ludzi. Wzmocnienie siły zbrojnej oddziała skutecznie na żywioły anarchiczne.

Rzym 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Mieszkańcy gminy Ravanusa (prow. Caltanisetta; *przyp. red.*) udali się uzbrojeni do majątku księcia Trabia, celem wycięcia całego zbioru zioła *liquiritii*, stanowiącego główny dochód prowincji, i zagrozili podpaleniem, jeżeli im przeszkodzą. Wysłano kompanję piechoty na miejsce. W Balestrate napadli mieszkańcy na dom burmistrza, który się w nim zabarykadował. Jedna kobieta zginęła przypadkiem od rewolweru.

Rzym 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Valguarnera utworzyła się gwardja obywatelska. Wojska odchodzą do Sycylji d. 11-go stycznia. Palermo obsadzono strategicznie wojskiem, aby stłumić w zarodzie wszelki wybuch.

Rzym 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Lercara i Valguarnera władze przywróciły porządek. Sprawcy łupieży i podpalacze uwięzieni.

Rzym 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Szkody zrządzone w Valguarnera przenoszą miljon lirów.

Neapol 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W teatrach tutejszych nie przestają rozrzucać manifestów podżegających. Sprawców dotąd nie odkryto.

ZWIĄZEK ROLNIKÓW.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Nationalzeitung* domaga się, aby wobec przypomnianego obecnie przez ministra hr. Eulenburga rozkazu gabinetowego z d. 4-go stycznia 1882-go r. urzędnikom pruskim nie wolno było przystępować do związku rolników, który prowadzi tak zażartą opozycję przeciw rządowi.

IZBY ROLNICZE.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Organizacja przymusowa izb rolniczych napotyka na wielkie trudności. Mają raz jeszcze zasięgnąć opinji krajowej rady ekonomicznej (*Landeseconomiecollegiums*).

WALKA STRONNICTW.

Belgrad 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Mnożą się doniesienia z prowincji o walkach, które towarzyszyły wyborom municypalnym. Z Szabacu przybyła deputacja do króla ze skargą. Z Tekii lu dność liberalna zbiegła przed napaścią radykałów na terytorjum austrjackie do Orszowy.

BURZLIWY WYBÓR.

Belgrad 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj przy pomocy libarałów wybrano burmistrzem tutejszym Marinkowicza, kandydata rządowego, przeciw któremu agitował gwałtownie komitet centralny radykalistów. Kandydatem tych ostatnich był Kosta Tauszanowicz.

FAŁSZYWE ALARMY.

Rzym 30-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Alarmujące pogłoski dziennika *Esercito italiano* o gromadzeniu przez Francję wojsk koło Nizzy i Bardonecchii uważają tutaj za manewr tego organu partji wojskowej, mający na celu przekonać rząd o potrzebie powiększenia budżetu wojennego. Dziennik prowadził zawsze politykę swoją w tym duchu.

Łódź 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dziś, o godzinie 5-ej zrana, wynikł pożar w przędzalni półwełnianej firmy Ferster i Reks, w gmachu fabrycznym Hohna przy ulicy Wólczańskiej. Fabryka zgorzała do szczętu w ciągu dwóch godzin. Straty wynoszą do 100,000 rs. Fabryka była ubezpieczona w drugiem Towarzystwie russkiem.

Wiedeń 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz i arcyksiążę Albrecht przyjmowali uroczyście wielką deputację wojskową, która przybyła z Berlina celem wręczenia temu ostatniemu imieniem cesarza Wilhelma złotej, bogato brylantami wysadzanej buławy marszałkowskiej. (Do składu deputacji wchodzą: jenerał-pułkownik Loë, jenerałowie Langenbeck i Plessen, tudzież podpułkownik Moltke; *przyp. red.*) W obiedzie wydanym na cześć deputacji przez arcyksięcia Albrechta uczestniczyli: ambasador niemiecki książę Reuss i wspólny minister wojny fzm. baron Krieghamer.

Zagrzeb 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Chorwacji i Syrmji ciągle jeszcze pojawiają się wypadki choleryczne.

Praga czeska 30-go grudnia. (*T. pryw. Kur. War.*)—Do zapowiadanego rozłamu w klubie sejmowym magnatów nie przyszło. Klub wybrał solidarnie hrabiego Karola Buquoy swoim prezesem, a księcia Ferdynanda Lobkowica wiceprezesem.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd francuski uwiadamia, że śledztwo w Orleanie, dokonane przez komisarza rządowego Digneta w sprawie wysłania ztamtąd maszyn piekielnych do cesarza Wilhelma i hrabiego Capriviego, pozostało bez rezultatu.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rokowania niemiecko-francuskie w sprawie terytorjów, leżących po za Kamerunem, idą opornie. Nie utracono wszakże dotąd nadziei w pomyślny ich obrót.

Hanower 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezydent rządowy hr. Wilhelm Bismark odjechał do Friedrichsruhe. Stan zdrowia ekskanclerza wbrew pogłoskom jest zadowalniający.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Ajaccio telegrafują, że w Bonifacio aresztowano dwóch włochów pod zarzutem szpiegostwa.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Saint Etienne donoszą, że przy wejściu do kawiarni, leżącej w środku miasta, znaleziono puszkę blaszaną, napełnioną prochem wybuchającym i kawałkiem krzemienia.

Rzym 30-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Autentycznie zapewniają, że na kupon renty włoskiej nie będzie nałożony podatek.

Montevideo 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na prezydenta Urugwaju postawiono kandydaturę Ellouriego.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **216 75** (wczoraj 215.80)
Ruble na dostawę **216 50** (wczoraj 216.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 216, co się równa kursowi 46.30 bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.45 (odpowiadającym kursowi 215.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 46.40 (t. j. 215.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 10 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lutego r. p. po 46.47½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.45, 46.42½ i 46.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.32½. Londyn krótki bez nabywców. Paryż krótki brano po 37.50. Za Wiedeń krótki osiągano 75.65.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.55, za Londyn krótki 9.42, za Paryż krótki 37.60 i za Wiedeń krótki 75.85.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.— i po 96.40, względnie do wielkości odcinków, przy poszuk. po 96.50 i 96. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em. i po 103 III-ej em., przy chęci płacenia po 101.25 i po 102.25. Ceniono pożyczki premjowe I ej em. z r. 1864-go po 248, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 222 i po 190 listy premjowe szlacheckie, przy posz. po 246.50, 220.50 i 189, w tym samym porządku. Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. chciano zbyć po 103.25, przy chęci nabywania po 102.50. Renty kolejowej 5% z roku 1866-go można było dostać po 102.75, przy chęci brania po 102.25. Pożyczki wewnętrzne 4%, bez względu na serję, oddawanoby po 94.50, przy chęci płacenia 94.25. Pożyczki wewnętrzne 4½% z r. 1893-go chciano zbywać po 99.50, przy poszukiwaniu po 99.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.75, przy chęci płacenia po 98.35, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.45 i 98.50.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.— pierwsze trzy serje, po 101.85 IV-ej s., po 101.75 V-ej serji i po 101.60 dwie ostatnie serje, branoby po 101.50, 101.40 i 101.40 w tym samym porządku, a wzięto kilkanaście tys. dwóch najmłodszych seryj po 101.25 i 101.35.

Kupiono kilka tys. 5% listów zast. miasta Łodzi V-ej s. po 99.90, przy żądaniu po 101 za I s. i po 100.25 za dalsze serje, których posz. po 99.75.

Listy 6% zastawne lubelskie oddawanoby po 102.50, przy posz. po 102, a listy płockie po 100.25, przy chęci płacenia po 101.75.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilkadziesiąt tys. po 100.15, przy chęci otrzymania po 101.40 i posz. po 100.

Za listy zastawne 5% wileńskie żądano po 100.25, płaconoby 99.75. Listów zastawnych 5% Banku dońskiego można było dostać po 99.50, chciano płacić po 99.

Żądano za akcje kolei warsz.-wied. 200, płaconoby 192; za obligacje kolei warsz.-wied. żądano 97, płaconoby 96.50; za akcje kolei warsz.-terespolskiej żądano 168, płaconoby 163; 4½% obligacje kolei fabryczno-łódzkiej 101 w żądaniu; akcje kolei nadwiślańskiej 104 w żądaniu, 102 w poszukiwaniu; oblig. gwarantow. 4% kolei mosk.-kazańskiej 91.50 w żądaniu, 91 w posz.; obligacje gwarant. 4% kolei połudn.-zachodn. 91.50 w żąd., 91 w poszuk.; obligacje Towarzystwa południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego 5% w żąd. po 100 i po 99 w poszuk.; akcje Tow. poł-russk. dniepr. 1080 w żąd., 1060 w posz., zabrano zaś kilkanaście sztuk po 1070; akcje Banku handlowego w Warszawie po 452 w żąd., po 448 w poszuk., a znaleziono kilkanaście sztuk po 449; akcje warszawskiego Banku dyskontowego 373 w żąd., 369 w posz.; akcje Banku handlowego w Łodzi 500 w płaceniu; akcje warsz. Tow. ubezp. od ognia 230 w żąd., 210 w poszukiwaniu; akcje Tow. ubezp. „Przezorność" 300 w żąd., 285 w poszukiwaniu; warsz. Tow. fabryk cukru 1250 w żąd., 1200 w posz.; Tow. fabr. cukru Dobrzelin po 1150 w poszuk.; Tow. fabr. cukru Józefów 275 w żąd., 265 w posz.; Tow. fabr. cukru Czersk 275 w żąd., 265 posz.; Hermanów 353 w żąd., 348 w posz.; Tow. fabr. cukru Łyszkowice 350 w żąd., 347 w posz.; Oryszew 700 w żąd., 670 w posz.; Częstocice po 480 w posz.; Leonów 165 w żąd., 150 w poszukiwaniu; Konstancja 900 w żąd., 825 w posz.; Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po rs. 460 w żądaniu, 440 w poszukiwaniu; Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 145 w żądaniu, 143 w poszukiwaniu; warsz. Tow. kopalni węgla i zakł. hutniczych po 350.— w zaofiar., 320 w płaceniu; Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 540 w żądaniu, 532 w posz., nabyto zaś kilkanaście sztuk po 533.25; Tow. Łaźni i łazienek po 75 w żąd. i po 70 w posz.; Tow. Temler i Szwede po 600 w żąd.; akcje fabryki papieru Soczewka po 500 w zaofiar.; akcje Tow. browaru W. Kijok i Sp. w Warszawie po 1,000 w żąd.; akcje Tow. pożyczkowego na zastaw ruchomości po 800 w żąd., po 770 w posz., akcje Sosnowic Tow. kopalń węgla i zakł. hutniczych po 190 w żądaniu i akcje Tow. wielkich pieców i zakł. ostrowieckich po 1,300 w zaofiarowaniu.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.53$^{5}/_{4}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79^{5} 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. *W. O.*

— **Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 29-ym grudnia o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Tereszczenko Chrjakowowi 15,000 pudów na stacji Browki na kwiecień-maj po rs. 4.20 z zapłatą połowy należności po upływie 6 miesięcy; fabryka Obodówka rafinerji kijowskiej 100,000 pudów z odbiorem w Kijowie na luty-maj, po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej ceny rafinady kijowskiej, z zaliczeniem rs. 4 na pudzie.

Z przyszłej produkcji fabryka Obodówka 100,000 pud. na wrzesień-grudzień, po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej ceny rafinady kijowskiej, z zaliczeniem rs. 4.50 na pudzie.

Świadectw wywozowych sprzedano: Mirkin Kaczale na 20,000 pudów cukru na styczeń po rs. 1.18. Śnieg, 5° mrozu.

Petersburg 29-go grudnia. (*Telegram Ajencji półn.*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 93.75 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.85 płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 frank. 37.20 płacono —.— nie notow., —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej mocne Pół imperjały russkie nowego stempla rs. 7 kop. 55 w posz., 7.57 w zaofiarow. Kupony celne (za 100 rs. metal. rs. 1 kop. 51 w posz., rs. 1 kop. 51½ w zaofiarowaniu Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 102 kop. 75 w poszuk. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 102.75 w posz. — Bilety VI-tej emisji — — nie notowano, 6% renta złota z roku 1883-go rs. — kop. — nie not. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 163 kop. — w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go rs. 101 kop. 25 w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 102 kopiejek 37½ płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 101 kopiejek 75 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 246 kop. 75 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 220.— płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 189 kop. — płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102 25 płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 94 kop. 12½ w posz., II-ej emisji rs. 94 kopiejek 12½ płacno, III-ej emisji rs. 94 kop. 50 płacono. IV-ej emisji rs. 94 kopiejek 12½ płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 94 kop. 37½ w posz. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. 37½ w posz., II-ej serji rs. 99 kop. 12½ w poszukiw., 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 91 kop. 12½ w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej — — nie not., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. — k. — nie not., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 154.50 w posz., 5% listy zastawne kijowskie rs. — kop. — nie not., 5% listy zastawne dońskie rs. 100kop. — w posz., 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 k. — w posz.. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. — kop. — nie notow. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 29-go grudnia. (*Teleg. Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica b. cicho. Saksonka za czetwert wagi 10-iu pudów rs. 8 kopiejek 50 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kop. 25 płacono. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 8 kop. płac. Żyto ospałe, w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zołot. rs. 6 kop. 10 do —.— płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 zołotn. rs. 6 kop. — do rs. — kop. — płacono. Owies cicho w towarze gotowym rs. 3 kopiejek 50 do rs. 4 kopiejek — płacono. Mąka spokojn. żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kopiejek 40 do rs. 6 kop. 60 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 50 do rs. 6 kop. 70 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 15 do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 10 do rs. 5 k. 20 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 50 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 65 do rs. — kop. — płacono.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 14 grudnia 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
12	Chłodna	GazaMarjanna	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
47	Młynarska	Szczepankiew.	Żona chora, dz. dr. 6-ro.
38	Hoża	Olszewski W.	Żona chora, dz. dr. 7-ro.
22	Łucka	Skwara Mich.	Mąż chory, dz. dr. 4-ro, jedno niewidome.
9	Pańska	Szczupak R.	Wdowa, d. dr. 5, matka stara.
14	Kamionek	Sokolnicka B.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
44	Radzymiń.	Aleksandrowic	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
66	Czerniako.	Duda Józef	Żona w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
9	Szwedzka	Machlewicz S.	Oboje chorzy, dz. dr. 4-ro.
34	Moskiews.	Wnuk Wikto.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
99	P. Zamko.	Fed... Wład.	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
2	K. Koło	Rotkan Ryfka	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
13	Przyrynek	Grzegółkowsk	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
18	Mostowa	Mejer Joanna	Wdowa, córka w szpitalu, 3-je małych wnucząt.
77	Pawia	Kowalska Na.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5-ro.

Potrzebny od każdego czasu LOKAL,
z obszernem podwórzem na fabrykę, bez siły parowej oraz 2 pokoje mieszkalne.—Oferty złożyć Ciepła 14, mieszkania 4. 2605

Kalendarz Sądowy
na rok 1894,
wyszedł z druku i jest do nabycia u wydawcy Jakóba Prager, Leszno 21, m. 4. 2581

MEDAL ZŁOTY. WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA VIII KRAWIECK. ODDZIAŁ WARSZAWA 1890.



MEDAL ZŁOTY. WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA X. ODDZIAŁ PEDAGOGICZNY WARSZAWA 1893.

PIERWSZA SPECYALNA SZKOŁA KROJU
I WYKOŃCZANIA INVENTION Brev. S.G.D.G. **Z MATERYAŁÓW MODNYCH:**
SUKIEŃ, OKRYĆ DAMSKICH, DZIECINNYCH I BIELIZNY
KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.
Nowo-Senatorska № 2.

Jako wykwalifikowany majster, nauczyciel i członek zgromadzenia krawieckiego od lat wielu, nagrodzony na wystawach **medalami złotemi** za wzorową naukę i najlepsze opracowanie podręczników do nauki kroju sukien, okryć i bielizny, przyjmuję na naukę kroju i szycia, osoby pragnące uczyć się sztuki krawiectwa damsk. dla domowego użytku, jako też i prowadzenia pracowni; również przyjmuję uczennice z prawem zapisywania ich w Urzędzie Zgromadzenia, w celu pozyskania **świadectw cechowych** z uzdolnienia na podmistrzynie i mistrzynie, gdyż takie tylko świadectwa według nowego rozporządzenia Władzy dają prawo w kraju i w Cesarstwie wpisywania się do urzędów rzemieślniczych, zakładania magazynów, przyjmowania posad nauczycielek krawiectwa damskiego w szkołach profesjonalnych, rządowych i prywatnych.

Podręczniki przezemnie opracowane do nauki kroju młodzieży są wprowadzone do szkół, znajdujących się pod opieką **NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARJI**.— W tym czasie opuściły prasę podręczniki do kroju sukien i okryć w języku **polskim wyd, 16, w russkim wyd. 17**, wzbogacone najnowszemi pięknemi wzorami przezemnie opracowanemi, podług których skrajane fasony leżą bez zarzutu. Niema miejsca w Król. Polskiem i Cesarstwie, gdzieby nie posługiwano się moją nauką i mojemi podręcznikami: w pracowniach, w szkołach rękodzielniczych rządowych i prywatnych.

W szkołach moich prowadzę naukę **od lat 29** systemem własnym najnowszym coraz bardziej ulepszanym, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszącym uczącym się, z nauki tej skorzystało około 10-tysięcy osób, zdolnych zapracować na chleb.

Pocieszyć się mogę iż temi nowemi pracami, również dobrze przysłużyłem się Sz. Publiczności poszukującej dobrego kroju i dobrej a pewnej nauki. Wpisy na kursa przyjmują się kazdodziennio w szkołach moich: **w Warszawie, Kijowie, Petersburgu i Moskwie.** 2381 **KSAWERY GŁODZIŃSKI.**

Dnia 26 Grudnia r. b. na stacji „Warszawa" kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, uroniono
Pugilares,
zawierający rozmaite papiery, paszport, książeczkę legitymacyjną i bilet wejścia do fortecy Iwangrodzkiej, na imię Szmula Majera Spinki.—Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot powyższych papierów do M. Spinki, róg Nowego-Światu i Ordynackiej pod № 13, za nagrodą rs. 3. 1371r

Do wydzierżawienia zaraz
BUDYNEK FABRYCZNY,
tamże
Kocioł, Maszyna parowa
oraz transmisja do sprzedania.—Ulica Chłodna 55, w kantorze. 1366r

Gorzelnia, Rektyfikacja i Dystylarnia
„ŁAGIEWNIKI,"
Skład Główny w Warszawie, Ceglana № 21,
poleca:
znakomitej dobroci **Spirytusy, Alembiki i Wódki słodkie**, a szczególniej potrójnie oczyszczoną **„Juljanówkę"** i **„Łagiewnicką"** w różnych próbach **od 40% do 60%**.—Uznanie, jakie w krótkim czasie zjednały sobie wyroby te, pozwala i nadal polecić je Szanownej Publiczności. 2536

Sterylizowana
Konserwa Pomidorowa,
Odznaczona medalem srebrnym na wystawie przetworów owocowych w 1893 roku,
sprzedaje się: we wszystkich sklepach „Merkury," „Ogrodnik Polski," Mazowiecka 11, „Felix," Sienna 3, Pożaryski, Marszałkowska 82.—Mała flaszka 30 kop.
Zamówienia hurtowe w Aptece M. Mutniańskiego, Nowy-Świat 18. 2495

SKŁAD WARSZAWSKIEJ FABRYKI WYROBÓW METALOWYCH
M. WESZICKI i G. HINKEL,
Warszawa, róg Placu Teatralnego i Senatorskiej Nr 12, Telefonu Nr 717,
poleca najpraktyczniejsze syst. angielskiego:
Łóżka od rs. 11.25 do rs. 150,—Kanapki składane na sprężynach i siatkach, Szeslongi, Fotele, Sofki, Materace i t. p.,
a także **Piecyki ozdobne i zwyczajne bezdymne,** ogrzewane naftą i koksem.
Handlującym usiępuje się odpowiedni rabat. 2435

Wyborowa
Kjachtyńska
HERBATA,
w cenie od rs. 1.20 do rs. 2.40 za funt.

NAJWYŻEJ zatwierdzonego Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego pod firmą
Następca Aleksieja Gubkina
A. KUZNIECOW i S-ka
w MOSKWIE. 1195

Sprzedaje się hurtowo i detalicznie
Marszałkowska Nr 115,
oraz w wielu składach kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo przybyłe, z bardzo dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz, Biuro nauczycielskie pierwszorzędno Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, parter. 45463

A. Skwarecka Leopoldyna, właścicielka szkoły kroju i szycia egzystującej od lat 6-u zawiadamia, iż otrzymawszy potwierdzony przez prefekturę paryzką dyplom z pierwszej szkoły kroju w Paryżu, będącej pod zarządem P. Abla Goubaud, dyrektora wydawnictwa „Le Moniteur de la Mode" przyjmuje jak dawniej uczennice. Przy szkole pracownia sukien i okryć. Plac św. Aleksandra 14—5. 45490

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 2699r

Filolog, uczeń ostatniego kursu szkoły Kronenberga poszukuje lekcyj. Interesowani raczą nadesłać adresy Grzywaczewskiemu: Żórawia 25. 45357

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 44682

Lekcje francuzkiego potrzebne za mieszkanie. Krucza 37, m. 7. 45446

Młoda osoba, z wyższą muzyką i francuzkim, poszukuje lekcyj. Cena umiarkowana. Oferty „Muzyka" przyjmuje Kurjer. 45354

Nauczycielka wyższa, specjalnie matematyki udziela lekcyj, korepetycyj, oraz przysposabia do szkół. Leszno 49, m. 20. 45403

Osoba młoda, russka, z patentem gimnazjalnym, życzy sobie dawać lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: ulica Wilcza № 38, m. № 1. 45363

Potrzebny korepetytor, uczeń wyższych klas gimnazjum realnego. Twarda 5, mieszkania 43. 45418

Potrzebny korepetytor, uczeń wyższych klas trzeciego gimnazjum. Chmielna 12, mieszkania 5. 44928

Potrzebny na wyjazd młody człowiek—dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Za przysposobienie na maj i obecność przy egzaminie rs. 100—oddzielny pokój, utrzymanie. Oferty pod „Nauka" składać w kantorze Kurjera. 44966

Student russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Piękna № 5, m. 20. 45075

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 17—15. 45000

Wyuczam kroju systemem Worth'a. Kurs rubli 10. Chłodna 40—16. 44964

W zakładzie froeblowskim Marji Weryho zajęcia rozpoczną się dnia 2 stycznia. 45263

W Łodzi biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Dzielna 4, rekomenduje nauczycielki i bony różnej narodowości. 2837r

Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska 11. Zajęcia rozpoczynają się 3-go stycznia. 45421

Za godzinę konwersacji niemieckiej dam 25 kop. Oferty pod „4 tygodniowo" przyjmuje Kurjer. 45385

Doniesienia osobiste.

Kawaler, katolik, lat 24, przystojny, szatyn, łagodnego usposobienia, nieskazitelnej przeszłości, z poważnem stanowiskiem, dochodem 1,000 rs., nie mając czasu ani stosunków, drogą anonsu poszukuje żony, panny, do lat 23, przystojnej, katoliczki, dobrze wychowanej, z posagiem od 8 do 10 tysięcy rubli. Osoba traktująca na serjo, raczy nadesłać list poste-restante pod literami M. B., gub. wołyńska, stacja Iskorość. 44001

Kawaler lat 29 poszukuje na żonę panny (przystojnej), od lat 18—23, ze średniem wykształceniem. Oferty: Dąbrowa Górnicza poste-restante dla „Odpowiedniego." 44387

Kawaler, brunet, lat 27, fachowiec, mający do 40 rs. miesięcznie pensji, poszukuje za żonę panny chociaż z tysiącem rubli gotówki, które potrzebne są do spłacenia sukcesorów. Oferty: Dąbrowa Górnicza poste-restante dla „Iskry." Ogłosić w Kurjerze. 44269

Kawaler lat 22, szatyn, inżenier, mający stałego dochodu 1,600 rs., gotówki 15,500, dla braku znajomości tą drogą pragnie poznać osobę młodą, inteligentną, ładną, nawet bez posagu. Osoby traktujące rzecz serjo, raczą nadsyłać oferty: Wodzisław, gubernja kielecka, poste-restante dla „15,500." 44192

Kawaler 43 lat, katolik, litwin, szlachcic, pensji 1,000 rs. rocznie, przez lat trzy za ogólną zgodą może wyjść do dymisji, mam 3,000, szukam odpowiedniego wieku (35—40) małżonki, wdowy, blondynki, katoliczki, inteligentnej, wykształconej i muzykalnej.—Nie mając sposobności podać swego adresu, proszę pań złożyć swoje oferty i adresy w ciągu stycznia r. p. Warszawa poste-restante pod „Styczeń." 44480

Odważny T. i „15,500" mają listy na poczcie. 2836r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka będąca na demi-place ma parę godzin wolnych. Rekomendacje wyjątkowe. Koszykowa 19, m. 4, od 2—4-ej. 44062

Bona inteligentna z niemieckim poszukuje miejsca. Plac św. Aleksandra 13—3. 44893

Buchalter-korespondent polsko-russki, znający francuski, po części niemiecki, poszukuje posady. Oferty sub „Francuzki" przyjmuje Kurjer. 45085

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 30, m. 6. 45345

Były kupiec, obznajmiony z handlem drzewnym, manipulacją tartaków, eksploatacją leśną, doświadczony w robotach budowlanych, posiadający buchalterję, języki polski, russki i niemiecki, mający rozległe stosunki i znajomości, poszukuje posady zarządzającego, magazyniera, pom. buchaltera, podróżującego, inkasenta lub t. p. Referencje poważne i świadectwa. Oferty pod „Pracowitemu" do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 45325

Froter przyjmuje wszelkie zamówienia na zaprawianie podłóg i posadzek oraz przyjmuje także zamówienia do usług stołowych. Ceny przystępne. M. Zaborowski, ulica Nowogrodzka № 32. 45016

Fachowiec biegły w ręcznej i maszynowej produkcji Parygon, przedstawiającej bardzo zyskowny interes, poszukuje wspólnika. Za umową może się podjąć wyłącznego prowadzenia fabrykacji. Oferty zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Parygon 100." 44886

Francuzka w średnim wieku, z najlepszemi świadectwami, poszukuje miejsca lub demi-place. Między 2 a 5-tą, Wiejska 3, mieszkania 8. 45432

Guwerner fachowiec, z chlubnemi świadectwami, poszukuje korepetycyj za mieszkanie z herbatą rano i wieczorem lub kondycji na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „X. 7." 45439

Inteligentna polka z konwersacją francuską poszukuje zarządu domem. — Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 2819r

Kucharka z dobremi świadectwami, z najlepszą rekomendacją, poszukuje obowiązku. Orla 6. Wiadomość w sklepiku. 45441

Lokaj niemłody, z długoletniemi świadectwami, poszukuje obowiązku u pojedyńczych panów lub w kantorze. Oboźna 2, mieszkania 60. 45444

Młoda panienka poszukuje miejsca do towarzystwa albo do dzieci; może udzielać początków, zna krawieczczyznę. Chmielna 50, m. 12. 45228

Młody człowiek, izraelita, posiadający czteroletnią praktykę bankierską, obznajmiony z buchalterją i korespondencją polską, russką i niemiecką, z ładnym charakterem pisma, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Pomocnika buchaltera.” 44781

Młoda panienka, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki.—Krochmalna 43, mieszkania 25. 45249

Młody człowiek, lat 16, z czteroklasowem wykształceniem, z niemieckiej rodziny, władający dokładnie językami polskim, russkim i niemieckim, poszukuje miejsca jako praktykant. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod H. S. 45335

Młody człowiek, prowincjonalista, znający języki i obeznany z czynnościami biurowemi, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Adam.” 45361

Mężczyzna 42 lat, kupiec, znający języki polski i niemiecki, który lat 11 pracował w fabryce żel. jako kontroler, kasjer, zarządzający, obznajmiony z czynnością kantorową, poszukuje posady kontrolera, kasjera, zarządzającego w fabryce lub innym interesie. Oferty uprasza się składać w Kurjerze Warsz. pod „A. B. 80.” 45476

Małżeństwo bezdzietne poszukuje zajęcia, kobieta może dobrze gotować. Ulica Żelazna № 23, m. 5. 45445

Młoda osoba poszukuje zajęcia sklepowej w sklepie galanteryjnym, obeznana. Wiadomość: ul. Chłodna № 56, Bartnicka. 45394

Osoba młoda, posiadająca doskonale metodę Froebla i język francuski, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Chmielna 24 mieszkania 15. 45391

Osoba młoda, energiczna, z gimnazjalnem wykształceniem, językami, muzyką, poszukuje zajęcia. Przechodnia 5, m. 15, 7—9-ej wieczorem. 45383

Osoba inteligentna, z niemieckim, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi. Wspólna 16, mieszk. 35. 45337

Osoba młoda, przystojna, wykształcona, muzykalna, mówiąca kilkoma językami, pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa lub korespondentki, chętnie na wyjazd. Wiadomość kiosk przy Koperniku „Irena—Stelli.” 2829r

Osoba młoda, inteligentna, z wyższem wykształceniem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Nowy-Świat 44. mieszk. 20. 45362

Osoba młoda, inteligentna, mająca świadectwo z ukończenia pensji 6-klasowej, poszukuje miejsca do dzieci lub do zajęcia się domem. Marszałkowska 116—16. 45245

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyni, zna krój, szycie. Oferty przyjmuje Kurjer B. Zet. 45415

Ogrodników uzdolnionych, przy najlepszych rekomendacjach, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 43400

Ogrodnik praktyczny, uzdolniony we wszelkich gałęziach ogrodnictwa, znający pszczelnictwo, poszukuje posady. Gub. wołyńska, przez Starokonstantynów w Łaszkach, Władysław Eigenfeldt. 44913

Panna służąca kompletnie znająca krój, wszelkie szycie, obznajmiona z obowiązkiem, poszukuje miejsca. Nowy-Świat 53, m. 13. 44925

Paryżanka niezamożna, jadąca do Paryża, ofiaruje się jako towarzyszka do podróży.—Wiadomość: Grzybowska 19, cukiernia. 2834r

Poszukuję zajęcia do wszystkiego. Oferty proszę składać w kiosku przy Koperniku dla A. Ł. 2830r

Polka z konwersacją francuską poszukuje miejsca bony. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 2820r

Rodowita niemka ma kilka godzin wolnych. Stare-Miasto 30—11. 45370

Rządców domów z kaucjami, obeznanych z prowadzeniem spraw i przepisami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 45349

Staniczarka bardzo zdolna, mogąca być starszą panną, poszukuje miejsca zaraz.—Pańska 3—9. 45331

Uczeń obeznany z handlem kolonjalnym poszukuje zajęcia. Świadectwa chlubne.—Oferty „Praca” przyjmuje Kurjer Warszawski. 44958

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domem na wyjazd lub w Warszawie. Wiadomość: Elektoralna № 14, w składzie wędlin W-go Gürtler.—Odpowiednia rekomendacja. 45375

Za wyrobienie posady z pensją 1,000 rs. w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie, ofiaruję 500 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod signum „JZMB.” 45008

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebny jest rządca z gwarancją do samodzielnego zarządu majątkiem ziemskim, na korzystnych warunkach. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Rządca ziemski.” 44939

Buchalter-korespondent potrzebny. Pensja 35. Oferty „H. 100” przyjmuje Kurjer. 44768

Chłopcy od lat 10 do 14 potrzebni są do zorganizowania orkiestry. Nauka bezpłatna.—Solec № 60, m. 6. 45169

Chłopiec przyzwoity, do lat 15, potrzebny do posług sklepowych. F. Bokalski, Krakowskie-Przedmieście 23. 45346

Do fabryki krawatów A. Piekarski, Orla № 11, potrzebny jest młody człowiek, chrześcjanin, jako uczeń w charakterze krojczego. 45082

Dziewczęta znające introligatorstwo mogą znaleźć zajęcie. Przejazd № 7, fabryka perfum. 44936

Do zarządu parową maszynową cegielnią pod Łodzią potrzebny jest zaraz energiczny człowiek, znający się dokładnie na cegielnictwie. Wyczerpujące oferty sub „J. K. 3” przesyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 2835r

Do sklepu ogrodniczego potrzebna jest od 1-go stycznia młoda i inteligentna kasjerka z poważnemi rekomendacjami. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. C. K. 45318

Do zakładu optycznego Berenta i Plewińskiego, Krakowskie-Przedmieście 61, potrzebny jest uczeń do sklepu. Pożądane jest świadectwo ukończenia 4-ch klas. 45316

Do gorsetów potrzebne zdolne maszynistki oraz hafciarki. Pracownia gorsetów „Nelly”, Nowy-Świat 45. 45366

Do magazynu H. Muklanowicz potrzebne zdolne staniczarki. Nowy-Świat 62. 45487

Do magazynu Marie Cécile, Nowogrodzka 9, potrzebne zaraz b. zdolne poręczne do spódnic i staników. 45435

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, u rządcy domu. 45227

Kucharka z dobremi świadectwami i zdolna młodsza potrzebne od kwartału. Szkolna 10, mieszk. 4. 45137

Kucharka potrzebna z dobremi świadectwami od Nowego Roku. Hotel Angielski, pokój 32. Przychodzić od godz. 12-ej. 45272

Młody człowiek, posiadający średnie wykształcenie, może znaleźć zajęcie praktykanta w hucie szklanej, w dziale fabrykacji szyb. Znajomość języka niemieckiego obowiązkowa. Oferty pod „Fabrykacja szyb” przyjmuje kantor Kurjera. 45089

Ogrodnik żonaty potrzebny do warzywa, w Zaciszu, za Pragą. 45355

Potrzebne podręczne i uczennice. Ul. Ciepła № 9, mieszk. 6. 45388

Panny bardzo zdolne do staników i zdolne podręczne do spódnic i rękawów potrzebne zaraz. Chmielna 62, m. 2. 45381

Potrzebne prasowaczki do koszul na wyjazd. Wiadomość: ulica Biała № 2, mieszkania 18. 45379

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i podręczne. Leszno № 14. 45371

Potrzebne podręczne i uczennice do bielizny. Nowy-Świat 47, mieszk. 5. 45364

Panny zdolnej i dobrej podręcznej potrzebuje Emilja, Świętokrzyzka № 32. 45360

Potrzebne maszynistki, podręczne i uczennice do drobiazgów. Leszno 63, mieszkania 15. 45424

Potrzebna kucharka z zupełnie dobremi świadectwami. Plac Warecki 10, mieszk. 1, 12 do 2-ej. 45422

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników. Szkoła rzemiosł, Marjańska № 6. 45416

Potrzebny jest chłopiec do handlu wódek. Ul. Świętokrzyzka № 27. 45414

Potrzebny pisarz prawosławny do warszawskiego więzienia wojskowego. Ul. Dzika № 19. 44948

Potrzebna niańka. Zgłaszać się mogą tylko z dobremi świadectwami na Marszałkowską 91, mieszkania 10. 44940

Potrzebna panna do znaczenia, znająca rysunek. Krucza 49, m. 7. 44986

Poszukuję młodej, wykształconej osoby do towarzystwa, za mieszkanie i życie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Towarzyszka.” 45434

Potrzebna panienka do sklepu obuwia.—Marszałkowska 114. 45143

Potrzebna jest dziurkarka do bielizny. Ul. Kościelna 9, m. 1. 45323

Poszukuje się panienki umiejącej szyć rękawiczki. Wiadomość: Żabia 3, mieszk. 8, w godzinach od 1 do 4-ej po poł. 45436

Potrzebna maszynistka do bielizny. Kanonja № 22, m. 4. 45039

Potrzebna jest przyzwoita młoda osoba, przyjemnej powierzchowności, do zarządu domem. Bliższe informacje na miejscu, Warecka № 9, m. 25. 45001

Poszukuję natychmiast buchaltera, znającego języki polski, russki i rozumiejącego niemiecki. K. W. Hesse, Nowosenatorska № 8. 45168

Panny do staników zdatne i podręczne potrzebne. Wspólna 54 A, m. 5. 45136

Staniczarki zdolne potrzebne do magazynu „Au Printemps”, Erywańska № 8. 45352

Uczeń potrzebny do handlu spirytualij. Wiadomość w kantorze składu koniaków Bisquit et Dubouché et Comp., Aleja Jerozolimska 47. 45304

Werkfirer zdolny potrzebny jest do fabryki wyrobów ażurowych i giętych Żukowskiego w Łodzi. Zgłaszać się: K. Żukowski, Łódź, ul. Południowa № 17. 2808r

Zdolna panna do krawieczczyzny potrzebna i podręczne. Śliska 16, m. 9. 45311

Zdatne staniczarki potrzebne zaraz. Clarisse Lardenoy, Mazowiecka 20. 45006

Kupno i sprzedaż.

A. Mleko wiejskie wyborne codzień po 8 kop. Szpitalna 10, m. 6. 4515[illegible]

A. Z powodu likwidacji interesu sprzedaję maszynę do piwa, tremo, lustra, portjery, firanki, eleganckie dekoracje myśliwskie, stosowne do gabinetu. Karmelicka 3, restauracja. 44951

A. Kalendarzy książkowych, notesowych, do zdzierania, wielki wybór, poleca księgarnia Wodzyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 43 (wprost Bednarskiej). 45449

Antiquités. Nowootworzony magazyn, Królewska 3 (drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia), A. Maliński, posiada do sprzedania rozmaite staroświeckie przedmioty, w liczbie których jest parę unikatów. Magazyn specjalnie wyrabia gustowne ramki i okładki do książek ze starożytnych materyj, polecając wybór takowych w kawałkach.

A) Kupuje po cenach najwyższych: gobeliny, makaty, miniatury, wyroby ze srebra i złota emaljowane, pasy polskie lite i jedwabne, tabakierki, kryształy, meble i bronzy stylowe, ryciny, kawałki materyj, zbroje, ryngrafy, wykopaliska. 45467

Do sprzedania dwie karety używane, wolanty, bryczki rozmaitych fasonów, sanki petersburskie elegancko wykończone. Goliński, Leszno 70. 45105

Do sprzedania palto oposowe. Nowy-Świat 36, m. 25. 2828r

Do sprzedania palto i płaszcz oficerskie, w dobrym stanie. Cena przystępna. Wiadomość: ulica Ciepła, koszary żandarmskie, mieszkania № 13, u p. Asafowa. 45398

Do sprzedania rotunda wełną kryta, na futrze. U. Hoża № 48, stróż wskaże. 45428

Duża szafa jes. bibljoteczna lub do sklepu tanio do sprzedania. Nowy-Świat 21, mieszkania 22. 45342

Do sprzedania kilka sukien i okrywka balowa. Chmielna 8, mieszk. 6. 45340

Do sprzedania elki nowe paltową robotą z kołnierzem bobrowym, palto na oposach.—Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 45313

Fortepian krótki, czarny, o siedmiu oktawach, za 250 rs., pozytewka dla kanarków nowa za 4 rs., latarnia czarnoksięzka duża, figus okazały tanio do sprzedania. Żelazna 48, mieszk. 20, rano 8—$9^1/_2$ i po południu od 2-ej do 10-ej. 45074

Fortepian czarny z pięknym tonem, fabryki Kralla, do sprzedania. Elektoralna № 31, stróż wskaże. 45078

Futro baranki z obłożeniem szopowem, palto dublony z kołnierzem z imitacji bobrów, oba mało używane; rotunda podszyta trwałem i ciepłem futrem z kołnierzem szalowym rs. 40 oraz salopa podszyta kotami sybir., nowe.—W zakładzie wyrobów futrzanych Ferdynanda Himml, Krakowskie-Przedm. № 40. 45351

Garnitur mebli czarny sprzedaję 45 rs. Bielańska № 20, m. 2. 45356

Garnitur, kredens, stół, krzesła, lustra, szafy, biurko, łóżka, umywalnia. Ulica Krucza 10. 42458

Jest do odstąpienia urządzenie sklepowe.—Wiadomość: Świętokrzyzka № 15. 45315

Kredensy dębowe, wielki wybór, oraz krzesła tuzin 25 rubli. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 45027

Kupię kasę ogniotrwałą. Oferty z opisem i ceną przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. „G. Kasa.” 45298

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Lando z gumowemi i zwyczajnemi kołami, para ogierów rasowych, Ulica Włodzimierska 16. 45382

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62, dawniej Chłodna 40. 44976

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 44615

Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, ul. Elektoralna 45. 42455

Meble tanio do nabycia, zostawione w komis, garnitur gabinetowy perski, mało używany. Leszno 15, u Ługowskiego. 45392

Na Gwiazdkę! Koszule damskie strojne oraz ręcznie haftowane, kapy batystowe, chustki. Krucza 49, mieszk. 7. 44644

Nowy-Świat № 29. Lando do sprzedania w dobrym stanie. 44965

Okrycie białe tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 45176

Otomana i garnitur mebli rzeźbiony, adamaszkiem kryty, prywatnie do sprzedania tanio. Chmielna 10, m. 6. 45264

Pianino czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 45207

Pianino amerykańskiej konstrukcji, lando, amerykan, platforęmkę sprzedam. Nowy-Świat 8. 45380

Pianina nowe krzyżowe, w jednolitej ramie metalowej, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 45068

Potrzebne są szafy specjalnie robione do składu aptecznego. Oferty nadsyłać do apteki St. Szymańskiego, Furmańska 19. 45061

Suknia jedwabna koloru rezeda, przybrana czarną koronką, na osobę wysoką i szczupłą, 20 rs. Śliska 10, m. 2. 2815r

Sprzedam wóz węglarski, wózek dwukołowy i chomonto. Ulica Leopoldyny № 12, skład węgla. 45042

Sprzedaję rotundę aksamitną na sobolach, może być bez wierzchu. Elektoralna № 10, pracownia Apolonji. 45036

Sprzedam dwa zegary antyki dobrze chodzące pod kloszami (ozdobne), 4 kolumny ręcznie malowane i inne rzeczy. Złota 41, m. 1. 44949

Sprzedaję rotundę nową oposową. Chmielna 49—13, od 1—4-ej. 45396

Suknia jedwabna z aksamitnym trenem, na osobę pełną i wysoką, do sprzedania tanio. Hoża 5, m. 12. 45177

Są do sprzedania dwie suknie wieczorowe, jedna biała, a druga kolorowa, modnie zrobione, zupełnie świeże. Wiadomość: Marszałkowska 80, m. 2. 45334

Sanki petersburskie eleganckie, urzędowej roboty, do sprzedania. Żelazna № 89. 45429

Sprzedaję i kupuję garderobę damską mało używaną. Hoża 8, m. 11. 45404

Ślubna jedwabna suknia i wizytowa jedwabna, ani razu nie używane, robione w pierwszorzędnym magazynie, do sprzedania. Hoża domu № 34, mieszk. 26. 45419

Są do sprzedania mopsiki. Róg Smolnej i Nowego-Światu, w sklepie wiktuał w. 45167

Tanio do sprzedania płaszcz męzki na nurkach z kołnierzem bobrowym. Wiadomość: Mazowiecka róg Świętokrzyzkiej, w magazynie krawieckim. 45014

Wołów roboczych 20 do sprzedania. Rudzienek p. Nowo-Mińsk. 45030

Z powodu wyjazdu do sprzedania otomana i różne meble za przystępną cenę. Wilcza 18, mieszk. 32. 45365

Interesa handl. i majątk.

A) Rs. 15,000 potrzeba zaraz po Towarzystwie (starem) 10,450 rs. na majątek ziemski w Kieleckiem, kompletnie zagospodarowany; urządzenie, gospodarstwo rybne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Majątek 15,000.” 44938

A) Sprostowanie. Ogłoszenie pomieszczone w № 354 „Kurjera Warszawskiego” dnia 23-go grudnia r. b. o sprzedaży z powodu wyjazdu zakładu krawieckiego A. Zasadzińskiego, Świętokrzyzka 19, jest podstępem złośliwych konkurentów, gdyż ja nie wyjeżdżam i zakładu nie myślę zwijać. O czem mam honor zawiadomić szanownych moich kundmanów.—Antoni Zasadziński. 4540[illegible]

Bufet w handlu spirytualij, Bracka 25, do wynajęcia zaraz. 45303

Do sprzedania mydlarnia. Piękna 44. 2822r

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny. Elektoralna 18. 45064

Dom od dwóch ulic, między Świętokrzyzką a Wielką, z dochodem rs. 9,000 i placem do budowy, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Złota 8, m. 14, między 4—5-tą po południu. 44854

Domy do sprzedania. Wiadomość: Smolna 9, u stróża. 2646

Do sprzedania mydlarnia. Ulica Chmielna № 98. Wiadomość w jatce. 45387

Do sprzedania sklep z powodu wyjazdu.— Ulica Nowolipie № 47. 45384

Do hurtowego składu wódek russkich w Warszawie potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 10 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Moskwa." 45423

Entreprener potrzebny do wystawienia budynku fabrycznego. Oferty z wymienieniem ceny za łokieć przyjmuje Kurjer „Entreprener." 45372

Fabryka kwiatów do sprzedania, egzystująca lat kilkadziesiąt, z wyrobioną klijentelą. Oferty „Fabryka kwiatów" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 45456

Fabryka wyrobów bawełnianych, dobrze prosperująca w Łodzi od lat kilku, do rozgałęzienia interesu, przy znacznem odbyciu tejże fabrykacji, poszukuje wspólnika, kupca, z kapitałem do 5,000 rs., który może być wniesiony w ratach, stosownie do potrzeby fabryki. Bliższa wiadomość: Chłodna 2, m. 15, od 4—6-ej po południu. 45427

Filję wędlin sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 45332

Handel towarów kolonjalnych, egzystujący lat dwadzieścia w dobrym punkcie, przy targu, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość: ul. Zimna № 10, skład herbaty E. P. Kuźmin. 45438

Jako prawy i uczciwy człowiek, mając parę tysięcy rubli, szukam interesu z udziałem w pracy, czy to w handlowym, przemysłowym lub prywatnym interesie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Pracy B." 45417

Jest do sprzedania dom z nowoczesnemi wygodami, w środku miasta, na 10%. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 9, m. 21. 45317

Korzystny interes. Do sprzedania pralnia w dobrym punkcie. Pańska № 14. 2831r

Kawiarnia dobrze procentująca do sprzedania. Próżna № 5. 2827r

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, także łóżko i szafa. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 2818r

Kawiarnia w guście cukierni urządzona do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Bielańska № 20, mieszkania 2. 45405

Majątek Janków do sprzedania, w dobrej glebie, z lasem, parę wiorst od stacji kolei wiedeńskiej Rokiciny, położony między Łodzią, Piotrkowem i Tomaszowem. Bliższa wiadomość na miejscu. 44970

Magle do sprzedania. Dzika 30. 45341

Mydlarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, tanio. Wiadomość: Erywańska № 7, „Lux." 45339

Magle do sprzedania bardzo tanio. Tamże maszyna Singera. Nowomiejska №3. 45138

Na dogodnych warunkach sprzedaję zaraz sklep bieliźniarsko-galanteryjny z firmą kilkoletnią wyrobioną. Wiadomość w magazynie „Stella", 139 Marszałkowska 139. 45037

Posesję w Warszawie, w okolicy Nowego-Miasta, wartości około 8,000 rs., sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Chmielna 12, kantor powozów. 44763

Poszukuje się solidnego interesu handlowego lub przemysłowego, wymagającego kapitału do 20 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami A. A. A. 44877

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 4 do 8 tysięcy rubli, w celu prowadzenia interesu handlowego już istniejącego w Cesarstwie. Oferty uprasza się składać w Kurjerze Warsz. dla „Wspólnika." 45461

Plac dziedziczny sprzedaję przy ulicy Mostowej 24. Właściciel domu, Stare-Miasto № 4. 45425

Restaurację sprzedam za 500 rubli. Wiadomość: Sienna 22, w restauracji. 45286

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość w sklepie mącznym przy ulicy Hożej № 19. 45151

Sklep z urządzeniem na kawiarnię, blisko Ślizgawki. Oboźna 9, m. 19. 45174

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wspólna 28. 44930

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu otrzymania posady jest do sprzedania. Freta № 32. 44933

Skład węgla do odstąpienia. Ul. Bednarska № 20. 45111

Sklep do wynajęcia zaraz, Nowy-Świat № 31, może być z urządzeniem po handlu win. 45097

Skład mąki i legumin z powodu zmiany interesu sprzedam tanio. Ulica Marszałkowska 58. 44969

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Ulica Piwna № 16. 45306

Sklep spożywczy sprzedam z powodu choroby, za rogatką Wolską № 13. 44962

Sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda 50. 44953

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie za niską cenę, z powodu zmiany interesu. Pańska 34. 45338

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Leszno № 55. 45320

Sklep wędlin przy ulicy pryncypalnej, egzystujący od lat 15, targ dobry, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 31, m. 1, od 4 do 8-ej po południu. 45312

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Złota № 47. 45378

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: ul. Solec № 70, m. 6. 45373

Sklep spożywczy dający utrzymanie z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz bez pośrednictwa. Tamże maszyna Singera nowa i inne przedmioty. Ulica Krochmalna № 44. 45376

Sklep do sprzedania. Chmielna 72. 45455

Sprzedam dystrybucję. Plac św. Aleksandra № 2. 45426

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywa sprzedaję dziennie od rs. 10 do 11. Nowolipie 59. 45420

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania, egzystujący od lat 19. Nowe-Miasto № 3. 45410

Sprzedaję magle z powodu otrzymania posady. Wilcza 59. 2824r

Sprzedaję urządzenie sklepowe z pozostałym towarem. Koszykowa 36, m. 28. 2823r

Sklep ładnie urządzony, mający dużą przyszłość, sprzedam. Kontrakt trzyletni. Ważne powody do tego zmuszają. Na to potrzeba przeszło 2,500 rubli. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 2821r

Sprzedam zaraz sklep tabaczno-piśmienno-norymberski. Cała suma nie jest wymagalna. Miodowa № 8. 45462

W mieście Pułtusku do sprzedania dom murowany jednopiętrowy z oficynami, piekarnią z dwoma piecami, frontem oraz ogrodem owocowym i warzywnym; dochodu 1,300 rs. Wiadomość: Bugaj № 8, u Grochowskiego. 45319

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia. Szpitalna № 1. 45158

Z powodu wyjazdu ustępuję sklep z urządzeniem. Marszałkowska № 90, stróż wskaże. 45236

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest natychmiast do sprzedania sklep produktów wiejskich, elegancki i dobrze procentujący, dla osoby inteligentnej. Ulica Leszno 33. 45054

Z powodu wyjazdu sprzedaje się dystrybucję w najlepszym punkcie, przy ulicy Trębackiej № 2. 44973

Z powodu zmiany posady i natychmiastowego wyjazdu sprzedam sklep spożywczo dystrybucyjny dobrze procentujący, tak, że pieczywo opłaca komorne; targ dzienny od 10 do 18 rubli. Wiadomość na miejscu, róg Prostej i Wroniej № 57. 45459

Z powodu niemożności prowadzenia fabryki i sklepu, sklep z towarem do odstąpienia.— Kapitał od 3 do 4 tysięcy rubli. Fachowość nie potrzebna. Wiadomość: ul. Nowolipie № 39, m. 2, między 2 a 3-ią lub od 8-ej wieczorem. 45336

300 rs. potrzebne zaraz na czas krótki, spłata ratami lub odrazu, gwarancja pewna, procent od umowy. Oferty dla „300 A. A." przyjmuje Kurjer. 45333

1,000 do 2,000 rs. potrzebne dla rozszerzenia interesu apteczuego; procent od umowy. Gwarancja zupełna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Aptekarzowi 1,000." 44994

5,000 razem lub częściowo do ulokowania. Wiadomość: Chmielna № 11, mieszk. 2. 45069

12,000 rubli potrzeba od Nowego Roku na dom trzypiętrowy murowany przy pryncypalnej ulicy, na pierwszy numer hypoteki, bezpośrednio po Towarzystwie.— Zgłaszać się na ulicę Wspólną № 38, m. 5, rano do godz. 10-ej, po południu zaś między 4 a 7-mą. 45135

12,000 rubli na 6% poszukuje się na majątek ziemski dla spłacenia Towarzystwa K. Z. Tamże jest do zbycia 1,000 centnarów siana oraz potrzebny ogrodnik-pszczelarz, kawaler. Oferty poste-rest. Rawa B. J. gub. piotrkowska. 45113

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2676r

A. Potrzebne zaraz dwa pokoje, kuchnia. Hotel Litewski, szwajcar. 45004

Blizko inst. muzycznego do wynajęcia duży pokój, 1-e piętro. Można z całodziennem utrzymaniem. Cicha 5, m. 3, (z Tamki). 45377

Chłopczyk kształcący się lub pracujący znajdzie pomieszczenie, całodzienne utrzymanie, opiekę. Złota 38, m. 15. 45359

Dwa pokoje umeblowane, do wynajęcia. Wspólna 4, m. 5. 45083

Do wynajęcia na hotel lub pokoje umeblowane, na 3-m piętrze, 20 pojedyńczych pok. Gęsia 33. 44679

Do wynajęcia pokoik przy familji, dla kobiety, za przystępną cenę. Może być z całodziennem życiem. Wiadomość: ul. Grzybowska № 23, m. 3. 45314

Do odnajęcia od 9 stycznia pokój umeblowany, z przedpokojem, frontowy, parterowy, z usługą, dla spokojnego lokatora. Nowogrodzka 11, m. 2. 45368

Dla przyzwoitej kobiety pokoik frontowy, 1-e piętro, 6 rs. miesięcznie, od 8 stycznia. Jerozolimska 79. za koleją, stróż wskaże. 45369

Do wynajęcia pokój ładny, z osobnem wejściem, front, 1-e piętro. Świętojańska № 2, mieszkania 3. 45130

Duży pokój do wynajęcia, ze stołem, usługą, wanna na żądanie, Róg Marszałkowskiej i Wilczej 40, m. 17. 45460

Jeżeliby kto życzył sobie w nowobudującym się domu przy ulicy Marszałkowskiej № 125 (filarki), wynająć 4-te piętro na interes lub familijne mieszkanie składające się z 7-u pokojów i drugie z 5-u pokojów, raczy się zgłosić do właściciela, dla porozumienia się przed wykończeniem budowy domu. 45367

Jest do wynajęcia stajnia na 2 lub 3 konie. Marszałkowska 131. 45326

Lokal na piekarnię jest do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej-Nocy. Ulica Przemysłowa 31. 44753

Ładny, umeblowany pokój do wynajęcia. Nowogrodzka № 3, m. 5. 44984

Potrzebne mieszkanie na szkołę rzemiosł, dwa lub trzy pokoje obszerne, z kuchnią— w dzielnicy fabrycznej miasta. Oferty: Wiejska 19, mieszk. 7. 44955

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2766r

Pokój widny, ciepły, front, dla mężczyzny. Marjensztadt 5, m. 9. 45117

Potrzebne od 1 kwietnia 1894 3 pokoje z wygodami, 1-e piętro, front, w okolicy Krakowskiego-Przedm. lub Marszałkowskiej, w cenie około 350 rubli rocznie. Łaskawe oferty pod wyrazem „Kwartalnie z góry" przyjmuje Kurjer Warsz. 44937

Pokój, pomieszczenie, całodzienne utrzymanie, fortepian, do odnajęcia. Ulica Warecka 15—6. 44863

Poszukuje się małego pokoju z oddzielnem wejściem, kompletnie umeblowanego, z pościelą. Oferty w Kurjerze pod „M. S. 24." 45218

Pokój duży, widny, ciepły, od frontu, (bez mebli), rs. 15 miesięcznie. Oboźna 9, mieszkania 19. 45173

Panienka znajdzie opiekę troskliwą, całodzienne utrzymanie. Złota 38, m. 15. 45358

Pokój dla kawalera, z usługą, za 10 rubli. Żórawia 6, m. 1. 45412

Pokój lub pomieszczenie dla dwu panienek. Wiejska № 3, m. 8. 45431

Pokój z meblami do wynajęcia. Wspólna 47, mieszkania 6. 45322

Pomieszczenie przy familji dla panienek, całodzienne utrzymanie, fortepian. Zielna 11—20. 45413

Pokoju obszernego w środku miasta dla dwóch młodych panien, przy przyzwoitej rodzinie poszukuje się zaraz. Oferty pod lit. P. O. przyjmuje Kurjer. 45448

Pokój duży, froutowy„ na parterze, zaraz do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej, pomiędzy Złotą a Sienną. Wiadomość: Widok 13, m. 12. 45350

Pokój frontowy, o dwóch oknach, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia od 1 stycznia 94 r. Nowy-Świat 66. 45402

Pomieszczenie dla uczącej się lub pracującej panienki, przy inteligentnej rodzinie. Warecka № 9, m. 17. 45347

Pokój przy familji do wynajęcia, dla pojedyńczej osoby. Sosnowa 11, m. 25. 2825r

Pokój kawalerski, ciepły, jasny, wejście z przedpokoju, meble, usługa, opał. Hoża 21—6. 45344

Pokój z kuchnią potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub „Pokoik." 45397

Salon z sypialnią, parter, wynajmę zaraz. Widok 23, m. 1. 44942

Potrzebne od 1 stycznia 2 lub 3 pokoje umeblowane, z kuchnią. Nowy-Świat № 16, mieszkania 30. 2826r

Sklep z oknem wystawowem i pasażem, do wynajęcia od 1 maja 1894 r., może być dodane 3 pokoje i kuchnia. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 12/1740, u rządcy domu. 45098

Sklep do wynajęcia, za 350 rubli, przy ulicy Miodowej, wiadomość w sklepie № 21. 45411

Stajnia obszerna i wozownia do wynajęcia tanio. Zielna 35. 45309

Tanio mieszkania i sklepy do wynajęcia. Młynarska № 5. 45374

Zaraz potrzebne kawalerskie mieszkanie, 2 pokoje bez mebli, niedrogo, z oddzielnem zupełnie wejściem. Oferty składać „Rychterowi" w Ratuszu. 2817r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 44845

Akuszerka (pokoje oddzielne) przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 45450

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 45433

Dzwonki elektryczne, telefony, piorunochrony urządza z gwarancją w Warszawie i na prowincji S. Straus. Materjałów wybór na składzie. Nowy-Świat 45. 45447

Domina, kostjumy i pąszki z najświeższych żurnali paryzkich nowo do wynajęcia. F[illegible]ta 10, przy kościele po-dominikańskim, w magazynie mód Pelagji Pfajffer. 2833r

Fortepjanistka przyjmuje zamówienia [illegible] wieczory tańcujące. Marszałkowska 7[illegible] mieszkania 20. 45343

Całecka, mężatka, mamka ze świeżym pokarmem, młoda. Ulica Twarda № domu 58 mieszkania 14. 45388

Lekcje haftu 4 rs. miesięcznie, do 12-tej. Chmielna 24, mieszk. 15. 45390

Mężatka ze świeżym pokarmem, weźmie dziecko do piersi. Browarna 2, mieszkania 19. 45328

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Orla № 9, mieszkania 6. 45497

Na Gwiazdkę! Dwie nowe pozytewki do sprzedania za ½ ceny, w magazynie Alfred Lion dawniej N. S. Brüner et Comp. Nowy-Świat, dom zarządu wojskowego. 447[illegible]

Nowo założona remiza „Eclips," 25 Nowy-Świat 25. Landa, faetony, karety na gumowych kołach, wytworne zaprzęgi. Telefon № 805. 45353

Obiady smaczne wydają się w domu i na miasto, od 2-giej do 5-tej. Ulica Chmielna № 21—18. 45406

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, oficyna prawa, wyucza wszelkich fasonów, przyjmuje robotę z danego materjału, wyrabia białe batystowe. 45453

Potrzebuję wynająć pianino. Oferty z ce[illegible] przyjmuje Kurjer pod A. B. 100. 45401

Pianista! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno № 89, mieszkania 4 lit. A. 45324

Frasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Fianistka grywa na wieczorach. Wynagrodzenie umiarkowane. Marszałkowska 123, rządca domu. 45172

Stolarz, odświeża i reparuje meble. Książęca 19, mieszk. 4. 45065

Usta chcąc utrzymać w czystości, należy używać „Dentor." Składy apteczne: Spiess i Syn, plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39966

Wygrane stawki 5-ej klasy wypłacam. Plac św. Aleksandra 12. Kantor. 44420

Wino naturalne z własnych winnic M. L. Rostoumowa, ul. Miodowa № 4; tamże krymskie i kaukazkie winne koniaki. 44779

W przejściu przez plac Warecki ul. Bracką do placu św. Aleksandra zgubiono świadectwa szkolne z 5, VI klasy, oraz 1-go kursu C. K. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego Marji Neuser w Krakowie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do kantoru Kurjera Warszawskiego. 2809r

Zginął pies, ceter żółty, wabi się Szach. Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Marszałkowską 142, mieszkania 6, za nagrodą. 45348

Zaginęła suka, ponterka czarna, wabi się Norma. Proszę odprowadzić na Marszałkowską № 32, m. 5, za nagrodą. 45310

108 Marszałkowska. Łyżwy różnych systemów, najtaniej poleca skład towarów żelaznych Wisnowskiego. 45300

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Декабря 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).